



STOŁECZNY POLICYJNY MAGAZYN

ISSN 1731-4550

magazyn.policja.waw.pl

grudzień 2021

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ



Wesołych Świąt!



HONOROWE ODDAWANIE KRWI W RAMACH AKCJI "NASZA KREW, NASZA OJCZYZNA"

"Honorowy Dawca Krwi to osoba szlachetna, której bliska jest idea bezinteresownej służby Ojczyźnie i która niesienie pomocy drugiemu rozumie jako naturalny obowiązek i szczególną formę patriotyzmu".

Członkowie KLUBU HDK PCK działającego przy KSP, to wyjątkowi darczyńcy, którzy przez cały rok dzielą się tym co najcenniejsze, ratując ludzkie życie. Krew to wspaniałe dobro, na które czekają poszkodowani w zdarzeniach drogowych, chorzy oraz wszyscy, dla których jest to niezbędne dla utrzymania zdrowia, a nawet życia.

Podczas akcji zorganizowanej w dniu 26 listopada br. do krwio-busa ustawiała się liczna kolejka pracowników i policjantów, dla których oddanie cennych litrów krwi było szczególnym gestem zaakcentowania chęci niesienia pomocy. 44 osoby tego dnia oddały prawie 20 litrów krwi. Klub HDK PCK przy KSP zaprasza na kolejne akcje honorowego oddawania krwi.

X edycja krwiodawczej akcji służb mundurowych, dla uczczenia Narodowego Święta Niepodległości, potrwa do 20 grudnia 2021 r. Dotychczas, wspólnymi siłami dla potrzebujących, zostało oddanych 13450 litrów krwi i jej składników, z czego 3400 litrów oddali policyjni krwiodawcy. Wszystkim, którzy przyczynili się do takiego wyniku, serdecznie dziękujemy.



W NUMERZE

GRUDZIEŃ 2021

AKTUALNOŚCI

- 4 DUET TRZYMA POZIOM
- 7 DORADCA DO SPRAW ETYKI W KSP
- 8 SZLACHETNA PACZKA
- 10 KORNELKA I ADELKA GOTUJĄ

CIEKAWOSTKI

- 11 ZE ŚWIATA

PRAWO I PROCEDURY

- 12 KRYMINALISTYCZNE BADANIA IDENTYFIKACYJNE
PIECZĘCI I ICH ODCISKÓW
- 16 ATESTACJA KONI SŁUŻBOWYCH

PORADNIK

- 22 ZDARZENIA DROGOWE OKIEM STRAŻAKA
- 24 UPRAWNIENIA I METODOLOGIA PRACY KMPT

TRENING I ZDROWIE

- 26 TRENING BOKSERSKI cz. II

MOTORYZACJA

- 28 KIA CEED 1.5 T-GDI

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Mariusz Mrozek
Sekretarz redakcji: Monika Nawrat
Studio graficzne: Karina Pohoska
Okładka: Rafał Retmianiak

Zespół i współpracownicy:
Edyta Adamus
Anna Mieszkowska
Monika Nawrat
Daniel Niezdropa
Gabriela Putyra
Agnieszka Arciszewska
Kinga Czerwińska
Ewa Kacprzyk
Konrad Kubat

Fotografowie:
Krzysztof Chwała
Jarosław Florczak
Rafał Markiewicz
Rafał Retmianiak
Rafał Rutkowski
Marek Szałajski



magazyn.policja.waw.pl

KSP ONLINE



Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550. **Nakład:** 1500 egzemplarzy. **Adres redakcji:** ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, **e-mail:** redakcjasm@gmail.com, **Telefon:** 47 72 338-40; 47 72 338-41. **Druk:** TOP DRUK sp. z o.o., sp.k. ul. Nowogrodzka 151A, 18-400 Łomża. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.

Policjantki, Policjanci, Pracownicy Policji

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia to okres, który kojarzy się z tradycją oraz radosną, rodzinną atmosferą. To czas, kiedy odnajdujemy wytchnienie od obowiązków i zadań, a szczególnie skupiamy się na tym, co nas łączy jako wspólnotę rodzinną, czy zawodową. Mijający rok był dla nas pełen nowych i trudnych wyzwań, którym musieliśmy sprostać. Przede wszystkim dotyczyły one walki z pandemią i egzekwowania przestrzegania przepisów prawa, wynikających z wprowadzonych obostrzeń, ale również dbania o bezpieczeństwo granic Rzeczypospolitej, związanego z istniejącym kryzysem migracyjnym.

Dla nas wszystkich, policjantów i pracowników Komendy Stołecznej Policji, niezwykle ważne są zadania, związane ze służbą społeczeństwu i Ojczyźnie i wykonanie ich najlepiej jak potrafimy, niezależnie od zajmowanego stanowiska. Jedni z Was pełnią ją w pierwszej linii, interweniując wszędzie tam, gdzie zagrożone jest bezpieczeństwo obywateli, inni – i pracę tych osób również chciałbym docenić – powierzone zadania wykonują na stanowiskach mniej widocznych. Jestem jednak przekonany, że dzięki staranności wszystkich z Was, stołeczna Policja działa skutecznie i sprawnie.

Policjantki, Policjanci i Pracownicy Policji, dziękuję, że każdego dnia dokładacie starań, by wykonać swoje obowiązki w pełni profesjonalnie i z oddaniem, a niejednokrotnie nawet z narażeniem życia. Dziękuję Wam za rok ciężkiej pracy, zaangażowanie i wytrwałość. Szczególne słowa podziękowań kieruję do tych z Was, którzy będą na posterunku również podczas Świąt. To dzięki Wam te dni będą spokojne i bezpieczne dla wielu obywateli, a ci, którzy będą potrzebowali pomocy, będą mogli na nią liczyć.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, w imieniu własnym oraz kierownictwa Komendy Stołecznej Policji pragnę życzyć Wam zdrowia, wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń. By zarówno ten czas, jak i nadchodzący Nowy Rok, był okazją do rodzinnych spotkań, wspólnego świętowania oraz odpoczynku od trudnej, wytężonej służby. Życzę wam też optymizmu, byście oprócz poczucia dobrze spełnionego obowiązku, mogli cieszyć się sukcesami zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

*Komendant Stołeczny Policji
nadinspektor Paweł DZIERŻAK*





DUET

TRZYMA POZIOM

Foto: archiwum KRP Warszawa VII

„Operacyjni z wydziału mienia uratowali życie 14-latkii” - tak brzmiał tytuł artykułu zamieszczonego 15 listopada na stronie KRP Warszawa VII. Kiedy go przeczytałem, przypomniałem sobie, że pisaliśmy w naszym miesięczniku tekst o dwóch policjantach z tej jednostki. Czy tym razem to również „robota” Łukasza i Pawła? „Duet, który ma moc”, czyli chłopaki, z którymi dokładnie rok temu przeprowadzałem wywiad, pełnią służbę właśnie w „mieniu”. Szybka weryfikacja informacji i po chwili wiedziałem, że bohaterowie artykułu z grudnia 2020 nie spoczęli na laurach. To o nich była informacja o uratowaniu nastolatki i mnóstwo innych, które na przestrzeni minionego roku pojawiły się w wielu mediach.

Co wydarzyło się przez ten rok w zawodowym życiu południowo-praskich policjantów? Czego dokonali Łukasz i Paweł z naszego „duetu”? Jak się okazuje, nie próżnowali. Liczbą zatrzymanych, ilością zrealizowanych spraw, które zakończyły się zarzutami dla podejrzanych, a często aresztami, odzyskaniem mienia - można by obdzielić większą grupę. To, ile osób przysłowiowo „wpadło w ich ręce”, w szczególności sprawców kradzieży, kradzieży z włamaniem, ale i posiadających narkotyki, czy sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, ile skradzionych rzeczy odzyskali, naprawdę może imponować. Wystarczyło przeanalizować informacje publikowane na stronie internetowej Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII i nie miałem już żadnych wątpliwości. Dla Łukasza i Pawła był to kolejny pracowity i obfitujący w ciekawe sprawy rok. Skoro tak, to ponownie wrócimy do tych pełnych pasji zawodowców i przybliżymy naszym czytelnikom w kilku zdaniach niektóre z ich nowych osiągnięć. Powiemy o realizacjach, wynikach i sukcesach, którymi ta dwójka skromnych chłopaków stara się ze wszystkich sił nie epatować. Redakcja SMP nie czuje się jednak tym ograniczona.

Zacznijmy od duetu „robiącego” po drugiej stronie barykady. 36-letni obywatel Ukrainy i 52-letni obywatel Gruzji podejrzani byli o podwójną kradzież z włamaniem. Mężczyźni najpierw dostali się do cukierni, gdzie do ich rąk przykleiło się 100 złotych. Łup nie był zbyt obfity, więc wykuli dziurę w ścianie i z mieszczącego się po sąsiedzku sklepu ukradli 20 telefonów za ponad 21 tysięcy złotych. Obaj bez stałego miejsca zamieszkania, ukry-

wający się i unikający organów ścigania, nie byli łatwym celem do namierzenia. Co na to Łukasz z Pawłem? W zaledwie 3 tygodnie od włamania ustalili, kim są podejrzani. Później niezbędna docieklivość, wytrwałość, obserwacje i dotarcie do celu. Dynamiczne zatrzymanie mężczyzn miało miejsce w zaparkowanym na uboczu pośród pustostanów renault lagunie, który był dla nich domem na czterech kołach. 36-latek i 52-latek wpadli w ręce funkcjonariuszy, kiedy układali się w aucie do snu. Zaskoczeni nie zdążyli nawet dobrze wyprostować nóg.

Równoległe z innymi postępowaniami prowadzonymi w ciągu ostatnich miesięcy, w ramach kontynuacji rozpoczętej w 2020 roku sprawy realizowanej pod nadzorem prokuratury okręgowej, policyjny duet zatrzymał kolejnych 6 podejrzanych, którzy usłyszeli już zarzuty i w większości zostali tymczasowo aresztowani. Postępowanie to, między innymi dzięki ustaleniom Łukasza i Pawła, obejmuje już kilkadziesiąt wątków i dotyczy wielu osób. Z uwagi na jego rozwojowy charakter z bardziej szczegółowymi informacjami musimy się jednak jeszcze wstrzymać.

Teraz przykład i dowód na to, że jeśli tylko się chce, jeśli komuś zależy, można naprawdę wiele i wcale nie jest tak, że się nie da, że coś jest za trudne lub niemożliwe (oczywiście wszystko w granicach obowiązujących przepisów prawa).

Był środek lata. Godzina piąta z minutami, warszawskie lotnisko. Łukasz i Paweł oraz funkcjonariusze z komisariatu Portu Lotnicze-

go oczekiwali na lądujący samolot, który przylatywał z Turcji. Na pokładzie wśród osób wracających z wakacji był 38-latek podejrzany o liczne kradzieże katalizatorów. To jego wypatrywał „komitet powitalny” i ze względu na niego policjanci z wydziału mienia zainicjowali całe przedsięwzięcie. Zadziałali w tym przypadku, podobnie jak w wielu innych, profesjonalnie i błyskawicznie. Na nic zdało się wcześniejsze ukrywanie podejrzanego. Łukasz z Pawłem zatrzymali mocno zaskoczonego mężczyznę, a zebrany wcześniej materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu 9 zarzutów.

Bardzo głośna medialnie, idealnie obrazująca zaangażowanie, empatię i „prawdziwość” tych policjantów, okazała się sprawa odzyskania plecaka, w którym pokrzywdzony obywatel Ukrainy miał 1000 dolarów i paszport. Mężczyznę okradło dwóch Gruzinów. Zostali zatrzymani, jednak plecaka przy nich nie było. Dodatkowym problemem dla okradzonego było to, że utracił wszystko na dzień przed obowiązującym go trzymiesięcznym wizowym powrotem do swojego kraju. Policjanci z „mienia” nie odpuścili. Tak długo działali, ustalali, jeździli, sprawdzali, aż dotarli do miejsca, gdzie plecak został ukryty. W środku znajdowała się cała zawartość. Dzięki zaangażowaniu funkcjonariuszy pokrzywdzony nie tylko odzyskał dokument, ale także wszystkie zarobione pieniądze. Była to dla niego, jak sam przyznał, historia jak z horroru, a zaraz potem jak z bajki. Medialności i rozgłosu całej sprawie nadał sam okradziony obywatel Ukrainy i to 3 miesiące po zdarzeniu, kiedy legalnie, po obowiązkowej przerwie wrócił do Polski, aby dalej pracować. Mężczyzna pojawił się w komendzie, żeby podziękować policjantom. Na kartce papieru, odręcznie, tak jak potrafił, po rosyjsku napisał, to co czuł, czego doświadczył dzięki zaangażowaniu policjantów i co chciał Pawłowi i Łukaszowi powiedzieć. „Oto ile znaczą policyjne, ale przede wszystkim ludzkie, zaangażowanie i uczciwość” - taki tytuł zapowiadał informację na ten temat zamieszczoną na stronie internetowej jednostki. Tekst zainteresował większość mediów, nie tylko tych lokalnych, ale również największych ogólnopolskich.

Półtorej godziny na odnalezienie zaginionego 12-latka? W czasie wakacji, w środku nocy, przy w zasadzie braku jakichkolwiek konkretnych informacji na temat chłopca, jego znajomych, ulubionych miejsc i tego wszystkiego, co wskazywałoby jakiś konkretny ślad - to też zadanie dla Łukasza i Pawła. Policjanci zostali po służbie i zrobili wszystko, co można, wychodząc poza utarte schematy, by właśnie w zaledwie 90 minut odnaleźć całego i zdrowego, choć mocno przestraszonego, błąkającego się samotnie ciemnymi ulicami miasta 12-latka. Dlaczego od razu, z biegu tak się w to „wkręcili”? Bo tak należało. Kropka.

Po co powstał ten artykuł i dlaczego wracam po raz kolejny do tych samych policjantów? Warto w tym miejscu zaznaczyć, że sami zainteresowani, czyli Łukasz (podkomisarz) i Paweł (młodszy aspirant) nic o nim nie wiedzą. Ma to być taka świąteczna niespodzianka. Odpowiedzi na powyższe pytania jest co najmniej kilka. Po pierwsze, bo jestem szczerze przekonany, że warto zauważać i chwalić tych, którzy faktycznie na to zasługują, sami nie zabiegają o rozgłos i nie dla niego cokolwiek robią. Warto pokazywać, że w naszych szeregach nie brakuje ludzi, którym się wciąż, nierzadko pomimo licznych przeciwności, chce. Trzeba głośno i wyraźnie mówić o tych, którym zależy, którzy się starają i widzą głęboki sens w tym, co robią. Dlatego, kiedy przeczytałem o tym, jak uratowali życie 14-latce, nie mogłem przedmiotowego artykułu nie napisać.

Doskonale pamiętam, że kiedy rok temu przeprowadzałem z Łukaszem i Pawłem wywiad - obaj, co podkreślałem, skromni,

wciąż twierdzili, że robią takie zwykłe rzeczy, którymi ktoś po prostu musi się zająć. Powtarzali, że owszem przestępstwa, jakimi się zajmują, są bardzo uciążliwe dla ludzi, ale ich wykrywanie nie stanowi żadnych spektakularnych wyników. Wtedy też powiedzieli, że przecież nie ratują nikomu życia, jeszcze nikogo nie ocalili, więc tak naprawdę nie ma o czym mówić.

Myślę, że gdzieś tam, po cichu w głębi siebie, każdy z nich chciał zrobić coś takiego w ich własnej ocenie „ważnego”. Tak naprawdę pomóc, ocalić, uratować... Obaj przecież z przekonania są honorowymi dawcami krwi, ratownikami po kwalifikowanym kursie pierwszej pomocy, który zresztą, jak się okazało, dosłownie kilkanaście dni temu z celującymi wynikami recertyfikowali.



Kiedy dowiedziałem się, że uratowana 14-latka zawdzięcza swoje życie właśnie Pawłowi i Łukaszowi, pomyślałem po pierwsze, że dziewczynka miała bardzo dużo szczęścia, że to na nich trafiła, a po drugie, że im się to po prostu należało. Za to, jacy są, jak pracują, jak traktują swoją służbę, los wyraźnie chciał, aby to właśnie oni znaleźli się w tym miejscu i czasie. Zasłużyli na to niezwykle poczucie, że zrobili coś „naprawdę ważnego”, czego nie da się zmierzyć, przecenić, zapobiegli ludzkiej tragedii. Uratowali życie dziecku.

Każdy z nich jest ojcem. Łukasz ma tylko o kilka lat młodszą

od dziewczynki z mostu córkę, Paweł ma już dwoje dzieci, dwóch synów, młodszy właśnie kończy 2 miesiące. Obaj są niesamowicie zakochani w swoich pociechach, bardzo przeżywają wszystko, co dotyczy dzieci.

Sytuacja, z którą przyszło się im zmierzyć na Moście Poniatowskiego, była arcytrudna. Nagle, z marszu, bez chwili czasu na zastanowienie, przygotowanie, bez możliwości przemyślenia, omówienia taktyki, podziału zadań... po prostu trzeba było działać. Na szczęście to zgrany duet, który rozumie się bez zbędnych słów, nie musieli więc sobie nic wyjaśniać i ustalać. Trzeba nadmienić, że nie chodziło w tym przypadku o zgłoszoną interwencję. To oni sami z siebie, czujnie zauważyli zagrożenie. Zwrócili uwagę na sytuację, którą zawodowym okiem i doświadczeniem ocenili jako niebezpieczną. Jechali mostem w stronę Śródmieścia. W pewnym momencie zobaczyli, że po drugiej stronie Alei Poniatowskiego, wzdłuż jezdnii w kierunku Pragi Południe, przez barierki mostu przewieszona jest dziewczynka. Wszystko wskazywało na to, że może zrobić sobie krzywdę.

Sytuacja niezwykle trudna, zarówno emocjonalnie, ale również technicznie, jak i logistycznie. Policjanci nie mogli przewidzieć, co się zdarzy, jak zareaguje i co zrobi nastolatka. Przecież ta dziewczynka najprawdopodobniej naprawdę chciała odebrać sobie życie, była przewieszona przez barierki mostu, kilkanaście metrów nad taflą wody. Ważny był tutaj każdy gest, każde słowo, najmniejszy drobiazg. Błąd ze strony funkcjonariuszy mógłby zdecydować o życiu lub śmierci. Łukasz wspólnie z Pawłem z absolutnym spokojem, empatią i bardzo umiejętnie, zapewnia-

jąc nastolatce możliwie największy komfort, a przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, zdjęli ją z poręczy. Troskliwie zaopiekowali się dziewczynką do momentu przyjazdu wezwanych na miejsce, karetki pogotowia i ojca dziecka. Wrażliwość, empatia, profesjonalizm, odwaga, ofiarność, opanowanie, spokój, rozsądek, trzeźwość umysłów - to tylko niektóre z określeń, które mogą opisać to, co zrobili. Wierzę, że mogli zadziałać trochę automatycznie, że nie zastanawiali się, ani czy to robić, ani tym bardziej, czy warto i że to był impuls. Wiem, że była to rzecz wyjątkowo trudna i że, tak jak słusznie zauważyła oficer prasowa z Pragi Południe opisująca to zdarzenie, ślad po tym pozostanie w tych policjantach już na zawsze.

Panowie, czapki z głów.

Na zakończenie dodam, że jest mi niezmiernie miło móc pisać o takich policjantach i ich dokonaniach. Będziemy się starać, aby na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego nie brakowało tego rodzaju artykułów. Wiemy, że w naszym garnizonie jest wiele policjantek i policjantów, których historie warto opisać i dać im w ten sposób świadectwo olbrzymiej pozytywnej wartości, jaką w sobie kryją.

W perspektywie nadchodzących dni składam głównym bohaterom tego tekstu serdeczne życzenia pogodnych, rodzinnych, zdrowych i bezpiecznych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku. Spełniajcie się, bądźcie szczęśliwi i pozostaniecie sobą. Oby wciąż się Wam chciało.

★ MARIUSZ MROZEK





Doradca do spraw etyki w Komendzie Stołecznej Policji

Decyzją Komendanta Stołecznego Policji został powołany doradca ds. etyki.

Do zadań doradcy do spraw etyki należy:

1. Doradzanie i udzielanie wsparcia pracownikom w sytuacjach wątpliwych etycznie.

- Doradca doradza pracownikom, jak właściwie rozumieć i przestrzegać zasad służby cywilnej oraz zasad etyki służby cywilnej.

- Doradca zapewnia pracownikowi, który zwraca się do niego:
 - poradę, która nie ma charakteru opinii prawnej;
 - anonimowość i poufność przekazywanych informacji, z zastrzeżeniem tych, których obowiązek ujawnienia wynika bezpośrednio z przepisów prawa;

- Doradca stara się doradzić pracownikowi wedle swoich najlepszych intencji i wiedzy. Nie podejmuje za pracownika decyzji ani nie odpowiada za te, które on podjął lub podejmie.

- Doradztwo może się odbyć w formie spotkań bezpośrednich (po uprzednim umówieniu terminu) lub za pomocą dostępnych form komunikacji (telefon, e-mail).

- Doradca z uwagi na charakter pełnionej funkcji ma prawo odmówić doradztwa w sytuacji:

- wyczerpania możliwości do zastosowania środków;
- braku możliwości zachowania bezstronności.

2. Promowanie kultury uczciwości wśród pracowników.

Zadaniem doradcy ds. etyki jest promowanie zasad służby

cywilnej i zasad etyki korpusu służby cywilnej wśród pracowników. Podnoszenie świadomości etycznej pracowników odbywa się głównie poprzez działalność informacyjno-edukacyjną, np. poprzez organizację lub prowadzenie szkoleń w ramach służby przygotowawczej oraz wynikających z planu szkoleń urzędu. Doradca ds. etyki współpracuje również z innymi osobami, które są odpowiedzialne za przeciwdziałanie zjawiskom niepożądanym w urzędzie, w szczególności mobbingowi, nierównemu traktowaniu, korupcji.

Zadaniem doradcy ds. etyki jest współpraca z Komendantem Stołecznym Policji w sytuacjach, które budzą jego uzasadnioną wątpliwość, co do przestrzegania zasad służby cywilnej lub zasad etyki, przy zachowaniu zasad pełnienia funkcji doradcy. Doradca ds. etyki współpracuje również z osobami / komórkami organizacyjnymi, które są odpowiedzialne za analizę ryzyka w ramach kontroli zarządczej w obszarze etyki oraz przygotowuje lub opiniuje projekty wewnętrznych regulacji, które dotyczą zasad i norm w zakresie etyki.

Doradca ds. etyki: Edyta Adamus
Wydział Komunikacji Społecznej KSP

Kontakt:

tel. 47 72 303 82

e-mail: edyta.adamus@ksp.policja.gov.pl

Kontakt od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00

UWAGA!

Istnieje możliwość umówienia indywidualnego spotkania po wcześniejszym kontakcie z doradcą ds. etyki.



SZLACHETNA PACZKA

★ MONIKA NAWRAT

foto: Robert Szumiata

Policjantki z KRP Warszawa I zaangażowały się w charytatywną zbiórkę, w ramach ogólnopolskiej akcji „Szlachetna Paczka”. Akcja jest organizowana nieprzerwanie od 2001 roku. Dwa tygodnie przed Bożym Narodzeniem, w tzw. „weekend cudów”, paczki zostaną dostarczone do wolontariuszy, którzy przekażą je wybranym potrzebującym. Policyjne prezenty trafią w tym roku do samotnie mieszkającego, niepełnosprawnego Pana Pawła z Góry Kalwarii. Jego historia i trudna sytuacja bardzo poruszyły policjantki. Ich zaangażowanie zasługuje na wyjątkowe podkreślenie.

Akcja „Szlachetna Paczka” rozpoczęła się 13 listopada tego roku. Na stronie internetowej świątecznej zbiórki pojawiły się rodziny oraz osoby potrzebujące materialnego wsparcia, zgłoszone przez wolontariuszy. To ludzie znajdujący się w trudnym położeniu i szczególnej potrzebie. Założeniem akcji jest wybranie konkretnej osoby bądź rodziny i przygotowanie dla niej świątecznej paczki. Po dokonanych wyborze, już nikt inny nie może wskazać tych samych osób. Dlatego policjantki z Komendy Rejonowej I w Warszawie postanowiły dołożyć wszelkich starań, aby nie zawieść osoby potrzebującej jak i wolontariusza, z którym nawiązały współpracę.

Finał „Szlachetnej Paczki” przypada w dniach 11-12 grudnia 2021 roku tzw. „Weekend Cudów”, wtedy następuje przekazanie paczek do magazynu, gdzie dalej, w ten sam dzień, są przekazywane przez wolontariuszy potrzebującym.

Policjantki postanowiły pomóc Panu Pawłowi z Góry Kalwarii. Dlaczego taki wybór? Postanowiliśmy z nimi na ten temat porozmawiać, szczerze doceniając ten wspaniały gest i wyzwanie, którego się podjęły. Czyż prawdziwie ludzkim odruchem nie jest chęć niesienia pomocy, nie zapominajmy też, to przecież nasze policyjne motto: „Pomagać i Chronić”. Wspaniała postawa, godna naśladowania, przykład wielkiej empatii.

Opis sytuacji życiowej Pana Pawła ujął śródmiejskie funkcyjna-

riuszki. Czytając jego opis na stronie internetowej akcji, nie sposób było przejść koło takiej osoby obojętnie. To 40-letni mężczyzna, borykający się z problemami ruchowymi. Skutkiem ciężkiej choroby jest wymawianie jedynie pojedynczych słów, co jest dla niego barierą komunikacyjną. Dopóki żyli jego rodzice, miał zapewnioną opiekę i dach nad głową. Niestety po ich śmierci jego życie zmieniło się diametralnie. Mężczyzna musiał opuścić mieszkanie komunalne i stał się z dnia na dzień osobą bezdomną. Tylko dzięki pomocy dalekiej rodziny nie wylądował na ulicy. Pan Paweł zamieszkał w malutkim pokoju w hotelu robotniczym. Niestety z miesiąca na miesiąc sytuacja zdrowotna mężczyzny stanowczo się pogarsza. Jego niepełnosprawność nie pozwala mu na podjęcie stałej pracy zarobkowej. Pan Paweł stara się o każdy grosz, „łapiąc się” prac dorywczych. Zasiłek okresowy z MOPS-u, w wysokości 650 złotych, został przyznany potrzebującemu tylko na okres trzech miesięcy. Niestety, po opłaceniu kosztów pokoju oraz stałego leczenia, na życie pozostaje mu zaledwie 70 złotych. Dlatego śródmiejskie policjantki, po przeczytaniu tak wzruszającego opisu, postanowiły, że pomogą właśnie jemu. Ponadto jest to człowiek bardzo spokojny i wrażliwy. Lubi spacerować, książki i kontakt z innymi ludźmi.

Policjantki spotkały się i postanowiły działać. Poznawszy jego sytuację, wiedziały że mężczyzna będzie potrzebował wielu rzeczy, przede wszystkim tych podstawowych, pierwszej potrzeby. Zebrane środki pieniężne, zdecydowały się przeznaczyć między

innymi na bony do jednej z sieci odzieżowych. Pan Paweł nie miał ciepłych ubrań, koca i butów. Uzgodniły, że potrzebujący wspólnie z wolontariatem uda się na zakupy, gdzie będzie mógł osobiście przymierzyć potrzebny asortyment. Zapasy żywności tj. herbata, kawa, ryż, kasza, makaron, mąka, cukier, dżem, olej, konserwy mięsne i rybne, owoce, warzywa (w puszcze) zostały zebrane w takiej ilości, aby starczyły potrzebującemu co najmniej na rok. Policjantki nie zapomniały również o środkach czystości. Pan Paweł otrzyma również kuchenkę mikrofalową i czajnik. Ten drobny sprzęt elektroniczny ma za zadanie usprawnić codzienne funkcjonowanie osobie niepełnosprawnej. Dzięki temu 40-latek nie będzie już musiał każdorazowo opuszczać pokoju w celu przygotowania sobie ciepłego posiłku czy napoju. Mężczyzna otrzymał także nowe kołdry, ręczniki, poduszki i pościel. Z nadwyżki zbieranych pieniędzy policjantki planują opłacić mu pokój na kolejne miesiące. Marzenia pana Pawła o posiadaniu plecaka i książek również zostały spełnione.

To nie jest pierwsza taka zbiórka policjantek z warszawskiego Śródmieścia. W 2019 roku w akcji „Szlachetna Paczka” wzięła udział oficjalnie Komenda Rejonowa Policji Warszawa I, gdzie koordynatorkami były asp. sztab. Julita Pawul z Wydziału do Walki z Przystępczością Gospodarczą i nadkom. Milena Wrona z Wydziału do Walki z Przystępczością przeciwko Mieniu. Wtedy udało się z sukcesem pomóc dwóm mężczyznom. Jednemu za zbierane pieniądze kupiono łóżko rehabilitacyjne, odzież, środki chemiczne oraz żywność. Natomiast drugiemu podarowano kuchenkę gazową, odzież, żywność, a także środki domowej chemii.

W 2020 roku Wydział Dochodzeniowo-Śledczy z Komendy Rejonowej Policji Warszawa I oficjalnie przejął organizację „Szlachetnej Paczki”, której głównymi koordynatorkami zostały: asp. sztab. Edyta Oracz i mł. asp. Małgorzata Pokrywczyńska, wspierane

przez asp. sztab Julitę Pawul i nadkom. Milenę Wronę. „Czułyśmy ogromną satysfakcję. Sprawiliśmy wtedy radość czteroosobowej rodzinie z Otwocka, przekazując im ogromną ilość paczek, dzięki którym pomogliśmy im choć na chwilę wyjść z trudnej sytuacji materialnej i życiowej” - komentują policjantki.

W 2021 roku śródmiejska dochodzeniówka ponownie podjęła się udziału w „Szlachetnej Paczce”, którą tym razem koordynowały asp. sztab. Edyta Oracz, asp. Katarzyna Żołnierek oraz st. sierż. Katarzyna Hałas-Sumara. Na co dzień pracujące w V Referacie d/w z przestępstwami przy użyciu elektronicznych instrumentów płatniczych w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym Komendy Rejonowej Policji Warszawa I.

Rozmawiając z naszymi społecznikami, dowiedzieliśmy się, że zaangażowanie ze strony całej jednostki jest nieocenione. Policjanci, pracownicy cywilni oraz ich rodziny i przyjaciele bardzo chętnie przekazywali pieniądze oraz rzeczy dla Pana Pawła. Oprócz akcji „Szlachetna Paczka” na Śródmieściu prowadzone są regularne zbiórki koordynowane przez asp. sztab. Edytę Oracz w KRP Warszawa I. Działania charytatywne w postaci zbierania zakrętek plastikowych dla Huberta (cierpiącego na Mózgowe Porażenie Dziecięce) również odbywają się regularnie na warszawskiej jedynce.

Prawdziwego blasku świętom nadaje chęć niesienia wzajemnej pomocy. Dzięki takim policjantom osoby potrzebujące chociaż na chwilę mogą radośnie przeżywać Święta Bożego Narodzenia, dlatego też życzymy wszystkim komendom z tej okazji, aby włączyły się w akcje charytatywne. Może forma zdrowej rywalizacji pomiędzy jednostkami zmotywowałaby większą ilość funkcjonariuszy do podejmowania takich inicjatyw.





KORNELKA I ADELKA GOTUJĄ

Pamiętacie, jak zaczęła się Wasza przygoda z gotowaniem? Ta ogromna radość, gdy można było kroić, mieszać, wrzucać do zupy lub upiec ulubione ciasto. Wszystko było takie fascynujące. Móc wspólnie coś upiec z najbliższymi to niewątpliwie jedno z tych dobrych wspomnień, które pozostają z nami na zawsze. Warto je pielęgnować i tworzyć nowe z młodym pokoleniem. Zatem, co powiecie na książkę kucharską dla początkujących kucharzy?

★ KARINA POHOSKA

Taka książka już powstała, a jej autorem jest nasz policyjny kolega, podkomisarz Robert Koniuszy, oficer prasowy z Komendy Rejonowej Policji Warszawa II. Zbiór przepisów w formie zabawnych wierszyków ubarwiają urocze, kolorowe ilustracje, które i dużemu i małemu przypadną do gustu. Pełni ona również funkcję edukacyjną, w ciekawy sposób wprowadzając najmłodszych w kulinarny świat. „Kornelka i Adelka gotują”, bo taki tytuł nosi książka, była zainspirowana faktem, że autor dzieli pasję do gotowania razem ze swoimi pociechami. Wspólnie spędzany czas w kuchni zawsze jest dla nich świetną zabawą i okazją do kulinarnych eksperymentów.

O Robertcie, który bez wątplenia ma duszę artysty, nie tylko scenicznego, pisaliśmy już na łamach Stołecznego Magazynu Policyjnego. Zawsze jest nam niezmiernie miło, gdy możemy przedstawić czytelnikom ludzi z pasją, pracujących w garnizonie stołecznym i nie tylko.

ROBERT O SWOJEJ KSIĄŻCE

– Trudno jest określić tę radość, kiedy trzyma się swoją pierwszą, samodzielnie napisaną książkę w ręku. Jest to pozycja kulinarna, ale pisana wierszem, taka „tuwimowska”, aczkolwiek daleko mi do „Mistrza”. Natomiast uważam, że korzystanie z niej będzie ciekawą i wspaniałą przygodą. Celem tej książki jest, żeby zarówno dorośli, jak i dzieci, w kuchni, w której spędza się tak dużo czasu, rymując, czytając i być może przy okazji rozpalając w sobie miłość do literatury, upiechli wspólnie coś prostego i smacznego. Chodzi o to, żeby połączyć pokolenia, zintegrować się i spędzić razem miłe chwile w tych zabieganych czasach.

PODZIĘKOWANIA

Tutaj Robert nie szczędził słów wdzięczności. Gorąco podziękował wszystkim, którzy pracowali z nim nad tą książką. Wśród nich znalazły się przede wszystkim jego dzieci, m.in. Kornelka i Adelka, które użyczyły swoich imion na potrzeby książki. – Kornelka, Adelka, Kacper i Luiza, której już z nami nie ma, byliście i jesteście moją inspiracją – mówi ze wzruszeniem. Podziękował również swojej bratniej duszy, żonie Gosi, która zawsze go wspiera. – Nie dałbym rady bez tych moich kochanych ludzi i to im dedykuję każdy mój sukces – przyznaje.

CORAZ BLIŻEJ ŚWIĘTA

Korzystając z okazji, że wielkimi krokami zbliżają się święta, a przed nami szaf świątecznych zakupów, serdecznie polecamy książkę Roberta na prezent. Można jej szukać na półkach w księgarniach lub zakupić w internecie. To idealna książka kucharska dla każdego, początkującego kucharza i co ważne, jest wydatkiem na każdą kieszeń. Kto wie, może któryś z przepisów zagości na Waszym wigilijnym stole...

Robert, życzymy Ci, aby po lekturze Twojej książki objawił się nam nowy Masterchef!

URATOWANA NASTOLATKA, A TIK TOK

Zaginiona nastolatka z Karoliny Południowej w USA została uratowana, po tym, jak zasygnalizowała wołanie o pomoc gestem, którego nauczyła się z platformy społecznościowej TikTok. Wykorzystany przez nią ruch jest popularnym sygnałem mówiącym o przemoc domowej. O wszystkim poinformował Policję sportstrzegawczy motocyklista, jadący za autem z porwaną nastolatką. Mężczyzna był w kontakcie z funkcjonariuszami, aż do momentu zatrzymania sprawcy, który został aresztowany pod zarzutem porwania na tle seksualnym.

Źródło: <https://edition.cnn.com/>
Grafika: Canadian Women's Foundation



Rozprostuj dłoń,
przyłóż kciuk do środka



Zaciśnij dłoń



OSZUSTWA INTERNETOWE 8 NIGERYJCZYKÓW

8 Nigeryjczyków zostało oskarżonych o wyłudzenie, od blisko 100 osób, niespełna siedmiu milionów dolarów. Swoje ofiary oszukiwali głównie na portalach randkowych. Władze USA zwróciły się o ekstradycję oskarżonych, którzy nie odnieśli się do postawionych im zarzutów. Prawdopodobnie mężczyźni są członkami Black Axe - międzynarodowego syndykatu przestępczego, który powstał w Nigerii. W ich zatrzymanie zaangażowani byli funkcjonariusze z FBI i Interpolu.

Źródło: <https://therecord.media>
Foto: <https://www.today.ng/>



SZTABKA ZŁOTA W SOFIE

Mieszkaniec Neunkirchen kupił na pchlim targu sofę. Rzeczy zakupione przez austriaka niegdyś należały do kobiety, która zmarła. Kupujący kanapę mężczyzna postanowił wyczyścić swoje nowe nabytki. Po rozkręceniu sofy zauważył, że w jej środku znajduje się sztabka złota. Bez zastanowienia odniósł swoje szlachetne znalezisko na policję, która zabezpieczyła ceny kruszec. Podobno wartość jego znaleziska wynosi około 48 tysięcy euro. Mężczyzna został poinformowany o tym, że sztabka złota nie posiada odpowiedniego certyfikatu i jej wymiana w banku byłaby niemożliwa.

Źródło i foto: <https://remonews.com/>

SKRADZONE ROWERY MISTRZÓW ŚWIATA

Podczas mistrzostw świata w kolarstwie torowym, we Francji, skradziono 22 rowery. Wszystkie należały do włoskiej reprezentacji. Francuscy mundurowi poinformowali o zatrzymaniu dwóch osób. Śledczy ustalili, że rowery skradziono z furgonetki zaparkowanej przed hotelem. Przedmioty z kradzieży zostały odnalezione kilka dni później w Rumunii. Tamtejsza Policja zatrzymała w tej sprawie kilka osób. Skradzione rowery mistrzów świata były warte kilkaset tysięcy euro.

Źródło: <https://www.euronews.com/>
Foto: AP Photo/Thibault Camus



KRYMINALISTYCZNE BADANIA IDENTYFIKACYJNE PIECZĘCI I ICH ODCISKÓW

część I



NASZ EKSPERT

MGR KRZYSZTOF KONOPKA

Biegły Sądowy przy Sądzie Okręgowym w Częstochowie, Warszawy, Łomży i Ostrołęce z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów i pisma ręcznego, członek Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, Polskiego Stowarzyszenia Rzeczoznawców i Biegłych Sądowych, Polskiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów Broni Palnej i Strzelectwa Sportowego, Stowarzyszenia Komendantów Policji Polskiej, Ekspert PSRIBS, Redaktor Naczelny Czasopisma Naukowo-Technicznego „Biegły Sądowy” i Członek Rady Programowej Czasopisma „Inżynieria Bezpieczeństwa Obiektów Antropogenicznych”, konsultant naukowy Komendy Stołecznej Policji w Warszawie oraz wykładowca akademicki UTH i WSA. Autor licznych publikacji i artykułów z zakresu prawa, bezpieczeństwa, kryminalistyki oraz ekonomii.

I. PIECZĘĆ – POCHODZENIE I ZNACZENIE

Etymologia słowa „pieczęć” ma pochodzenie słowiańskie. Wykazuje związek z czynnością pieczenia i wiąże się ze znakiem wypalonym, wyciskanim, wypiekaniem, czyli ze zwyczajem piętnowania, cechowania, oznaczania przez wypalanie odpowiedniego symbolu. Takie znaki to np. klejma na pniach bartnych, na skórze zwierząt, na stropach domów, to rybackie gmerki wypalane na łodziach oraz inne tego rodzaju symbole własnościowo-rozpoznawcze znane i używane w różnych kulturach do dnia dzisiejszego.

Pomimo znacznego postępu w rozwoju technologicznym, do nadawania dokumentom wiarygodności i mocy prawnej wciąż często używana jest pieczęć. Wartość pieczęci jako znaku własnościowego i rozpoznawczego osoby prawnej lub fizycznej powoduje, że staje się ona przedmiotem fałszerstwa. Sfałszowane odciski pieczętnie stwierdza się m.in. w legitymacjach służbowych, na dokumentach obrotu finansowego, świadectwach szkolnych i dyplomach uczelni wyższych¹.

Pieczęć jest to znak rozpoznawczo-własnościowy określonej osoby fizycznej lub prawnej, wyciśnięty za pomocą twardego stempla w odpowiedniej masie plastycznej lub farbie. Stempel jest zaopatrzony w odpowiednie cechy obrazowe lub napisane albo też jedne i drugie, odnoszące się do właściciela pieczęci. Tak interpretowana pieczęć pełni funkcję symbolu własnościowego i rozpoznawczego, jest świadectwem wiarygodności, wykładnikiem woli właściciela oraz środkiem kontrolnym i zabezpieczającym nienaruszalność pisma lub zamkniętego nią przedmiotu. Takie pojęcie zawiera dwa znaczenia, tłok pieczętny będący tworzywem pieczęci i odcisk, jaki pozostawia dany tłok, czyli właściwa pieczęć będąca produktem tłoka².

W licznych publikacjach i opracowaniach niejednokrotnie można się spotkać z używaniem zastępczo takich terminów jak: pieczęć, pieczęćka, stempel. Na ogół przyjmuje się jednak, że wyróżnikiem pieczęci jest wizerunek godła państwowego widniejącego na tego rodzaju znakach sygnujących dokumenty, a zatem:

- pieczęć – to urządzenie służące do wykonania na papierze albo w innym plastycznym podłożu odcisku wizerunku godła oraz napisu napieczętnego, znajdującego się na tłoku,
- pieczęćka – to przyrząd służący do wykonania tuszem na papierze odcisku tekstu lub rysunku (z wyjątkiem godła), znajdującego się na tłoku,
- stempel – to przyrząd najczęściej stworzony z metalu, służący do wykonywania na papierze albo w innym plastycznym podłożu odcisków wypukłych lub wklęsłych znaków literowych i cyfrowych, znajdujących się na tłoku,
- faksymila – to rodzaj pieczęci stanowiącej dokładną reprodukcję odręcznie sporządzonego podpisu,
- stampila – to rodzaj pieczęci z pustymi polami lub wykropkowanymi liniami w tekście napieczętnym, które po wykonaniu odcisku na papierze należy odręcznie wypełnić³.

W szerokim znaczeniu pojęcie pieczęci oznacza wszystkie wymienione wyżej formy odbijania na różnych podłożach znaków graficznych i rysunków. Swoistym rodzajem pieczęci należącym do grupy stempli są plombownice i referentki.

Pieczęćki produkowano różnymi sposobami już w czasach starożytnych. Pierwsze modele wykonane były ręcznie w drewnie, glinie, brązie lub metalu i odciskane w wosku, glinie, a później na zwojach papirusu. Przez stulecia modernizowano pieczęćki i usprawniano ich produkcję. Pieczęci początkowo używano przede wszystkim jako znaku własnościowego, służącego do umacniania wiarygodności dokumentu. Należy zaznaczyć, że w średniowieczu pojawiła się ona na dokumentach obok

podpis, jako środek gwarantujący nienaruszalność korespondencji i przedmiotów, a także znak rozpoznawczo-własnościowy. Początkowo stosowano tusze czarne lub brązowe z lekkim odcieniem zieleni, później wprowadzono tusze kolorowe. Tusz, który w dzisiejszych czasach jest tak powszechnie stosowany, pojawił się w XIII w.

Obecnie pieczęć sama z siebie nie ma mocy legislacyjnej, ale występuje łącznie z podpisem uwierzytelniającym, może pełnić te funkcje. Mimo znacznego postępu w pracach biurowych i rozwoju elektroniki (wprowadzenie podpisu elektronicznego), nadal używa się pieczętek w celu nadania dokumentom wiarygodności i mocy prawnej. Pieczęć odgrywa także rolę środka zamykającego korespondencję i służy do plombowania różnych przedmiotów oraz pomieszczeń w celu kontroli ich nienaruszalności⁴. Teraźniejsza produkcja pieczętek i pieczęci, jest znacznie zautomatyzowana i opiera się na wykorzystaniu w procesie technologicznym ciekłych fotopolimerów i składu komputerowego.

II. PIECZĄTKA JAKO UWIARYGODNIENIE DOKUMENTU I SPOSOBY JEJ FAŁSZOWANIA

Bezpieczeństwo dokumentów publicznych ma bezpośrednie przełożenie na sprawność instytucji publicznych, podmiotów gospodarczych oraz całego sektora, nie pozostając bez wpływu na bezpieczeństwo osobowe. Właściwe zabezpieczenie dokumentów publicznych, podmiotów gospodarczych oraz całego sektora finansowego, ma wpływ na bezpieczeństwo osobowe. Właściwe zabezpieczenie dokumentów publicznych, a także niezawodne metody weryfikacji ich autentyczności mają znaczenie dla każdego obywatela, tym samym będąc gwarantem pewności i bezpieczeństwa obrotu prawnego oraz ekonomiczno-finansowego. To właśnie w procesie uwierzytelniania dokumentów pieczętki i stemple odgrywają tak ważną rolę⁵.

Pieczętki, które pełnią istotną funkcję uwierzytelniającą dokument i jego treść, stanowiąc w ten sposób formę jego zabezpieczenia przed falsyfikacją, są często obiektem działań fałszerskich.

Do najpopularniejszych sposobów fałszowania pieczętek lub ich odcisków należą:

- wykonywanie falsyfikatu według wzoru autentycznej pieczętki lub jej odcisku z wykorzystaniem różnorodnych materiałów – obecnie najpopularniejszym materiałem jest płynny fotopolimer ze względu na mało skomplikowaną technologię obróbki i dobrą jakość fałszywych odbitek,
- wykonanie pieczętek fikcyjnych instytucji,
- składanie tekstu pieczętki z gumowych czcionek drukarki ręcznej lub z czcionek metalowych,
- odręczne rysowanie odcisków pieczętek,
- metoda transferu, czyli przenoszenie autentycznych odcisków pieczętek za pośrednictwem masy hektograficznej, folii daktyloskopijnej, gotowanego jajka lub przez zwilżony papier,
- przenoszenie autentycznych odcisków pieczętek na fałszowane dokumenty drogą kserograficzną,
- przenoszenie autentycznych odcisków pieczętek drogą kopowania przez kalkę techniczną lub ołówkową,
- odciskanie bilonu np. na legitymacjach w celu przedłużenia ich ważności,
- wykonanie odbitek pieczętek przez nakłuwanie igłą folii zgodnie z obrazem autentycznej odbitki, a następnie powleczenie tak przygotowanej „matrycy” tuszem, który przenikając przez nakłute otwory imituje oryginał,
- naniesienie odcisku pieczętki na fałszywy dokument za pomocą

technik komputerowych,

- różne metody przerabiania pieczętek i ich odcisków np. przez odcięcie bądź dodanie pewnych fragmentów tekstu czy znaków lub zakrycie fragmentu pieczętki w czasie odciskania jej na dokumencie⁶.
- przenoszenie autentycznych odcisków pieczętek techniką fotopolimerową⁷.

Inną techniką fałszowania pieczętek, obok powyżej wymienionych metod podrabiania, jest metoda przerabiania:

- pieczętek autentycznych przez odcięcie pewnych fragmentów tekstu lub znaków,
- pieczętek autentycznych przez dodanie pewnych fragmentów tekstu lub znaków,
- pieczętek autentycznych przez zmianę kształtu obramowania pieczętki,
- pieczętek autentycznych przez zakrywanie fragmentów treści pieczętki w czasie odciskania na dokumencie,
- odcisków pieczętek autentycznych przez wywabianie chemiczne fragmentów tekstu lub mechaniczne ich usuwanie,
- odcisków pieczętek autentycznych przez domalowywanie lub dorysowywanie fragmentów tekstu lub znaków.

III. BADANIA ODBITEK, ODCISKÓW I PIECZĄTEK

W ekspertyzie odbitek, odcisków i samych pieczętek (tłoków pieczętnych) wykorzystuje się zarówno wskazania mechanoskopii, jak i pismoznawstwa. W toku badań identyfikacyjnych szczególnej analizie należy poddać:

- kształt, format (wymiary ogólne) i rozmiary znaków, odstępów oraz interlinii,
- wewnętrzne układy topograficzne (wzajemna konfiguracja znaków tworzących obrazy porównywanych odcisków pieczętek),
- treść obrazu napieczętnego i krój znaków składowych oraz dekoracyjnych (np. gwiazdek zastępujących znaki przestankowe),
- budowę znaków i linii obwodzących z uwzględnieniem ich ubytków oraz deformacji, a także zniekształceń górnych i dolnych linii wyrazów,
- wewnętrzne i zewnętrzne ślady dodatkowe, powstałe np. na skutek zetknięcia z podłożem doraźnie wytworzonej obsady lub zakrycia części tekstu oryginalnej pieczętki⁸.

Tym samym powyższa analiza musi uwzględniać wszystkie właściwości badanych wizerunków odpieczętnych:

- cechy grupowe pieczętek:
 - rodzaj pieczętki,
 - tekst pieczętki,
 - forma pieczętki,
 - wymiary pieczętki,
 - wymiary czcionek i ich detali, linii obwodowych,
 - spacje i interlinie.
- cechy indywidualne pieczętek:
 - ubytki w oczkach czcionek,
 - ubytki w liniach i obramowaniach,
 - deformacje w oczkach czcionek,
 - deformacje w liniach i obramowaniach,
 - rozszeregowanie czcionek,
 - nierównomierność odcisków czcionek i obramowań,
 - ślady wokół zasadniczych elementów pieczętek,
 - zanieczyszczenia w oczkach czcionek lub wokół czcionek (cechy przejściowe),
 - analiza skrzyżowań linii pieczęci z innymi elementami pisma oraz załamaniem dla określenia względnego wieku (kolejność

powstawania),
- analiza wyrazistości odcisku pieczęci w relacji do ogólnego stanu dokumentu⁹.

Ekspertyza odbitek, odcisków oraz samych tłoków pieczętnych - to jak powyżej wspomniano zbiór działań poczynionych według wskazań pismoznawstwa i mechanoskopii. Na wstępie badań identyfikacyjnych należy zwrócić uwagę na cechy z planu ogólnego, dokonując oględzin obrazu badanego odcisku nieuzbrojonym okiem, a następnie z zastosowaniem powiększających przyrządów optycznych¹⁰.

Odciski pieczęci lub pieczętek, przeniesione na dokument drogą kserograficzną, charakteryzują się przede wszystkim występującymi wokół liter zabrudzeniami tonerem w postaci maleńkich kropek, nieostrością i nieregularnością krawędzi znaków. Natomiast ze względu na termiczny sposób utrwalenia, linie znaków mają także szklistą powierzchnię. Imitacje odcisków pieczętek i pieczęci wykonane na dokumencie za pomocą kserokopiarki bądź drukarki laserowej, przedstawiają się w postaci linii równoległych względem siebie.

W sytuacji, gdy odcisk pieczętki lub pieczęci został przeniesiony na dokument z zastosowaniem drukarki atramentowej, w analizowanym obrazie widoczne będą przy krawędziach znaków kropki i naniesienia, występujące po lewej bądź prawej stronie znaków. Gdy użyta zostanie kolorowa drukarka atramentowa, poszczególne kolory składać się będą z nakładających się na siebie owalnych plamek w podstawowych kolorach.

Odciski wykonane pieczętkami lub pieczęciami fałszywymi charakteryzują się wielorakimi cechami odróżniającymi je od odcisków ich oryginałów. Dzieje się tak, ponieważ w fałszywych odciskach obserwuje się wszelkiego rodzaju nienaturalne zniekształcenia, błędy w nazewnictwie czy też błędy ortograficzne, odmienne czcionki lub różny sposób ich rozmieszczenia (wielkość, odstęp). Nierównomierny może być także kształt odcisku (koło, prostokąt, trójkąt, owal).

Istotnym jest, że w przypadku, gdy fałszyfikat został wykonany techniką polimerową, cechy ogólne i indywidualne powinny być zgodne z oryginałem. Do cech indywidualnych zalicza się rozmieszczenie, a przede wszystkim ubytki i deformacje w kształtach czcionek. Ważnym elementem, który jest poddawany badaniom, są cechy przejściowe np. wypełnienia w oczkach lub wokół czcionek bądź w innych częściach (podkreślenia). Podczas badań należy uwzględnić możliwość rozszerzenia się powierzchni pieczętek kauczukowych, która waha się w granicach 2 mm w stosunku do wymiarów nominalnych pieczętki¹¹.

Warto nawiązać także do ograniczeń badawczych, których jest wiele. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- częsty brak materiału badawczego lub dysponowanie wyłącznie jego kopiami dokumentów źródłowych. Dzieje się tak, ponieważ przy jego braku (występują jedynie utrwalenia w formie słowno-opisowej) jakiegokolwiek badania są bardzo skomplikowane. Nie lepiej jest jednak z kopiami kserograficznymi czy fotograficznymi. W praktyce nie zostały one wykonane z uwzględnieniem wymogów kryminalistycznych, a ponadto w przeważającej mierze posiadają charakter wyłącznie ogólnopoglądowy z uwagi na zastosowane dawnej techniki utrwalania obrazu,
- częsty brak lub dysponowanie wyłącznie kopiami materiału porównawczego – w przypadku potrzeby weryfikacji autentyczności form odpieczętnych, znajdujących się na dokumencie

źródłowym, pojawia się do zweryfikowania jego oryginalności w zestawieniu z jak najszerszym materiałem porównawczym, także źródłowym. Jeśli nawet materiał ten występuje, to jednak nosi on takie same ograniczenia badawcze jak w przypadku wyżej omawianym,

- brak możliwości zestawienia odpowiedniego materiału porównawczego – brak w zasobach adekwatnych odbitek z analogicznego czasu powstania, co może mieć niejednokrotnie decydujące znaczenie dla samej możliwości wykonania badań komparatywno-identyfikacyjnych. Zwłaszcza dotyczy to braku sposobności porównania cech indywidualnych pieczętek, ulegających zmianom wraz z upływem czasu i intensywnością ich używania,
- w przypadku dysponowania materiałem dowodowym i porównawczym – ograniczenia ilościowe i jakościowe. Nawet przy wyjątkowo sprzyjających okolicznościach dysponowania źródłowymi dokumentami, mogącymi zawierać adekwatne i analogiczne formy odpieczętne, z uwagi na upływ czasu, warunki przechowywania, sposoby utrwalenia itp. właściwe badania są już niemożliwe.

Osobnym zagadnieniem, o dużej skali niepewności i niemożności weryfikacji naukowej, jest problem potwierdzania lub wykluczania czasu powstania dokumentu poprzez stosowanie analogii: czas odciśnięcia pieczętki równa się czasowi powstania dokumentu.

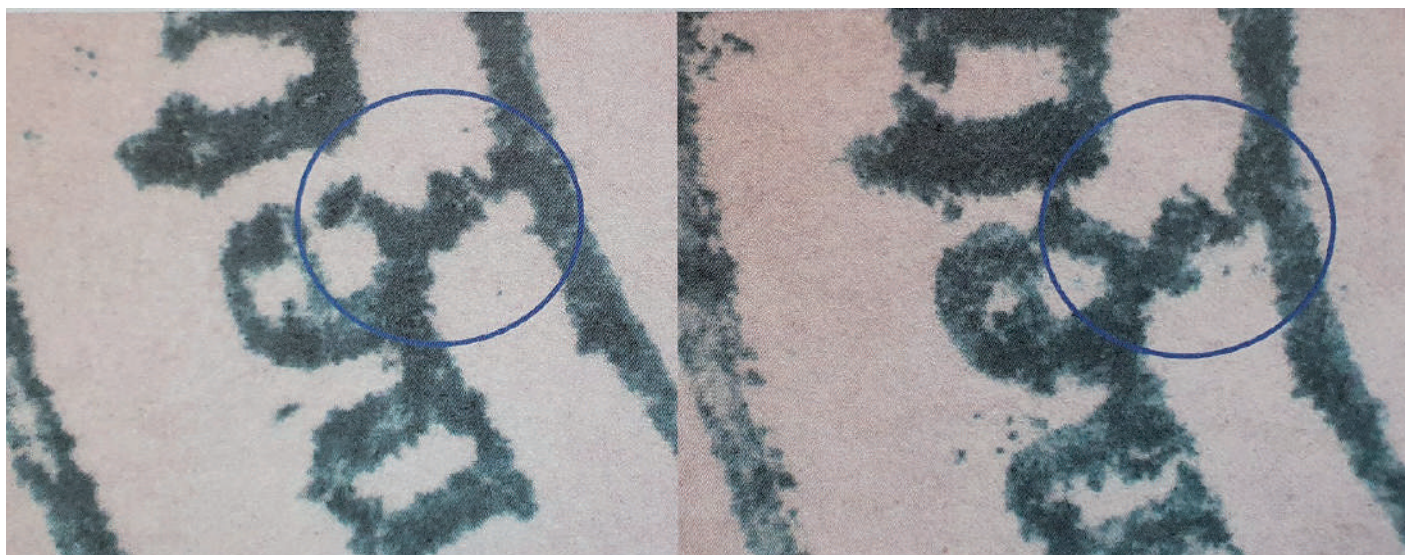
W takim przypadku istnieje potrzeba dysponowania wzorami odcisków z wielu lat w porządku chronologicznym i wiedzy historyczno-administracyjnej dotyczącej użytkowania danej pieczętki (jej treści i czasu użytkowania), co w olbrzymiej większości określonych spraw nie zostaje spełnione¹².

W przypadku zakwestionowania odcisku pieczętki na dokumencie zlecający ekspertyzę najczęściej formułuje następujące pytania:

- czy odwzorowania pieczętek na dokumencie zostały wykonane tą samą pieczętką?
- czy odwzorowanie pieczętki na dokumencie zostało wykonane dowodową pieczętką?
- czy odwzorowania pieczętki na dokumencie dowodowym powstały przy użyciu pieczętek, których odbitki dołączono jako materiał porównawczy?

Należy wskazać, że biegli z zakresu technicznych badań dokumentów podejmują badania poruszające wszystkie powyżej omówione kwestie, analizując zarówno cechy grupowe, jak i indywidualne, występujące na dostarczonym materiale. W sytuacji występowania różnic w odciskach pieczętek wnioskowanie może być kategorię i jednoznaczne. Prawdopodobieństwo, że do wykonania różnych egzemplarzy pieczętek można zastosować tę samą matrycę skłoniło ekspertów do przeprowadzenia badań, które wykazały, że w przypadku występowania zgodności w odciskach pieczętek, w przeważającej większości przypadków analizy te są badaniami grupowymi, a wnioskowanie nie jest jednoznaczne¹³.

Do zakresu badań należy niekiedy rozstrzygnięcie pytania, czy odcisk był wykonany pieczętką produkcji fabrycznej czy chałupniczej, a także określenie rodzaju pieczętki (gumowa, metalowa). W badaniach bierze się pod uwagę cechy grupowe i indywidualne pieczętek. Cechami grupowymi są: rodzaj, tekst, forma i wymiary pieczętki, wymiar czcionek i ich detali, linii obwodowych, a także spacje i interlinie.



Ryc. 1. Tożsame cechy indywidualne na analogicznych fragmentach odcisków pieczętek stanowiących materiał porównawczy (MP-lewa strona) i materiał dowodowy (MD-prawa strona)

Źródło: E. Siedlecka, *Rodzaje i zakres analiz wykonywanych w pracowni technicznych badań dokumentów Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji*, [w:] *Bezpieczeństwo dokumentów publicznych. Wybrane problemy*, red. M. Fałdowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2020, s. 130.

Do cech indywidualnych należy zaliczyć ubytki w oczkach czcionek, ubytki w liniach i obramowaniach, deformacje w oczkach i w obramowaniach, rozszeregowanie czcionek, nierównomierność odcisków czcionek a także obramowań, zanieczyszczenia w oczkach czcionek lub wokół, albo w innych częściach pieczętki (cechy przejściowe). Najlepszym materiałem porównawczym są oczywiście oryginalne pieczętki. Jeżeli jednak nie istnieją możliwości nadesłania ich do badań, wówczas należy wykonać 20 – 30 próbnych odcisków na gładkim papierze, stosując różny nacisk ręki na pieczętkę. Do uzyskania różnych wariantów istotne jest dokonanie kilku prób odciskania wzorów z małą ilością tuszu (na „sucho”). Badaniom poddaje się zarówno cechy geometryczne pieczętek, jak i graficzne oraz treściowe. Oprócz doskonale sfałszowanych pieczętek znajdują się takie, które zawierają błędy ortograficzne w treści pieczętki. W badaniach fałszerstw odcisków pieczętek dużą rolę odgrywa rozróżnianie tuszów pieczętkowych. Wśród wielu technik rozróżniania tuszów o podobnym zabarwieniu najpopularniejszą jest chromatografia cienkowarstwowa. D. M. Prakash Jasuja, A. K. Singla i B. L. Seema podjęli próby w celu odróżnienia tuszów pieczętkowych. Wszystkie tusze do pieczętek są rozpuszczalne w wodzie. Stosując różne systemy roz-

puszczalników dokonali oddzielenia składników barwnika czterech kolorów tuszów. Tusze ekstrahuje się z papieru za pomocą wody destylowanej. Wysuszone próbki umieszcza się na płytkach chromatograficznych, które następnie trzyma się przez 1 godzinę w komorach wywołujących. Po wywołaniu w odpowiedniej temperaturze tusze bada się zarówno w świetle dziennym, jak i w promieniach UV¹⁴.

Tym, co w kryminalistyczno-policyjnej nomenklaturze słownej określa się kryminalistycznymi badaniami odbitek i odcisków pieczętek oraz pieczęci, jest dziedziną kryminalistyki zajmującą się badaniem autentyczności pieczętek oraz ich odbitek i odcisków (na użytek postępowania przygotowawczego lub sądowego). Dlatego też, z punktu widzenia zachowania odrębności badawczej oraz funkcjonalności obu dziedzin, przy jednoczesnym dążeniu do wykorzystania współczesnych osiągnięć kryminalistyki na użytek tradycyjnych poszukiwań historycznych, sfragistyką kryminalistyczną należy określać (i w takim zakresie stosować) badanie autentyczności pieczętek oraz ich odbitek i odcisków stanowiących przedmiot badań historycznych lub badanie autentyczności pieczętek oraz ich odbitek i odcisków na użytek badań historycznych.

¹ W. Wójcik, *Kryminalistyczne badania dokumentów*, Warszawa 1985, s. 243.

² C. Grzeszyk, M. Czerwiński, *Kryminalistyczne badania identyfikacyjne pieczętek, pieczęci i stempli*, [w:] *Kryminalistyczne badania pismoznawcze*, red. C. Grzeszyka, Warszawa 2006, s. 447.

³ P. Klempa, *Badania dokumentów*, „Zeszyty Metodyczne” 2000, nr 9, s. 22-23.

⁴ P. Klempa, *Badania dokumentów*, op. cit., s. 8-22.

⁵ K. Konopka, *Bezpieczeństwo dokumentów – aspekty prawne*, [w:] *Prawo a bezpieczeństwo*. Tom I, red. A. Baryłka, K. Konopka, Wydawnictwo CRB, Warszawa 2021, s. 24.

⁶ T. Widła, *Badania identyfikacyjne dokumentów powielonych, wydruków komputerowych i pieczęci* [w:] *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, s. 341.

⁷ C. Grzeszyk, M. Czerwiński, *Kryminalistyczne badania identyfikacyjne pieczętek, pieczęci i stempli*, [w:] *Kryminalistyczne badania pismoznawcze*, red. C. Grzeszyka, Warszawa 2006, s. 449.

⁸ E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 398-402.

⁹ M. Kulicki, *Kryminalistyka*, Toruń 1994, s. 421.

¹⁰ J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 340-341.

¹¹ C. Grzeszyk, M. Czerwiński, *Kryminalistyczne badania identyfikacyjne...*, op. cit., s. 452.

¹² L. Koźmiński, *Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranych materiałów z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej*, [w:] *Kwartalnik Prawno Kryminalistyczny Szkoły Policji w Pile*, 1 (26) 2016, Piła, s. 10-14.

¹³ E. Siedlecka, *Rodzaje i zakres analiz wykonywanych w pracowni technicznych badań dokumentów Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji*, [w:] *Bezpieczeństwo dokumentów publicznych. Wybrane problemy*, red. M. Fałdowski, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, Szczytno 2020, s. 130-131.

¹⁴ B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Wydanie XI zmienione, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, s. 817-818.



#HoldTheLine



STOŁĘCZNY POLICYJNY
MAGAZYN

W SŁUŻBIE I POZA NIĄ

SPKP WARSZAWA
ARTWORK DESIGNED BY JAKUB BEREŹNICKI
PHOTOGRAPHY BY BARTOSZ BERA





foto: Gabriela Putyra

W dniach 6-8 września 2021 roku odbyła się atestacja II stopnia 12 koni służbowych będących na stanie Komendy Stołecznej Policji. Po odbyciu testu sprawności użytkowej, zwierzęta będą mogły być wykorzystywane do przywracania ładu i porządku publicznego. Wszystkie wierzchowce biorące udział w atestacji przeszły ją pomyślnie, dzięki czemu mogą pełnić służbę przez następne 1,5 roku.

Talisman, Rambo, Rodman, Szogun, Dworny Pan, Huragan, Ludwik, Pascal, Marcel i Lloris, tak nazywają się nowe konie, które trafiły do sekcji konnej Wydziału Wywiadowczo-Patrolowego Komendy Stołecznej Policji. Zwierzęta są w przedziale wiekowym od 3 do 6 lat.

TALISMAN - płeć wałach, rasa polski koń szlachetny półkrwi, maść kara, wzrost 172 cm, ur. 02.05.2017 r.

RAMBO - płeć wałach, rasa wielkopolska, maść siwa, wzrost 170 cm, ur. 16.06.2016 r.

RODMAN - płeć wałach, rasa śląska, maść kara, wzrost 170 cm, ur. 01.03.2018 r.

SZOGUN - płeć wałach, rasa śląska, maść kara, wzrost 170 cm, ur. 15.05.2015 r.

DWORNY PAN - płeć wałach, rasa małopolska, maść gniada, wzrost 167 cm, ur. 07.04.2016 r.

HURAGAN - płeć wałach, rasa polski koń szlachetny półkrwi, maść gniada, wzrost 170 cm, ur. 08.06.2016 r.

LUDWIK - płeć wałach, rasa śląska, maść kara, wzrost 168 cm, ur. 04.04.2017 r.

PASCAL - płeć wałach, typ szlachetny, maść gniada, wzrost 172 cm, ur. 11.02.2015 r.

MARCEL - płeć wałach, rasa śląska, maść gniada, wzrost 168 cm, ur. 15.03.2018 r.

LLORIS - płeć wałach, rasa śląska, maść kara, wzrost 170 cm, ur. 24.03.2018 r.

KRYTERIA DOBORU KONI DO SŁUŻBY W POLICJI

Pod względem zdrowotnym o zakwalifikowaniu konia do nabycia i szkolenia do służby w Policji decyduje lekarz weterynarii (wskazany przez zamawiającego) wchodzący w skład komisji do nabycia konia, który sporządza protokół zdrowotny konia.

Wzór protokołu określa załącznik nr 3 do umowy. Do protokołu dołącza się dokumentację dotyczącą badania RTG oraz badania endoskopowego konia.

1. WYMOGI ZDROWOTNE

§ 1.1. Do nabycia i szkolenia do służby w Policji kwalifikuje się konie w wieku od 3 do 6 lat, ras szlachejnych (z wyjątkiem pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej), maści zasadniczych – jednolitych.

2. W momencie nabycia koń powinien mieć:

- 1) paszport;
- 2) aktualne zaświadczenie o szczepieniu przeciwko grypie i tężcowi;
- 3) aktualne zaświadczenie o odrobaczeniu.

§ 2.1. O zakwalifikowaniu konia do nabycia i szkolenia do służby w Policji pod względem zdrowotnym decyduje komisja.

2. W razie braku pełnych możliwości diagnostycznych określenia stanu zdrowotnego przez lekarza, o którym mowa w ust. 1, podstawą dyskwalifikacji konia do nabycia i szkolenia do służby w Policji jest uzasadnione podejrzenie występowania u niego chorób i wad mogących wpłynąć na jego użytkowość, a w szczególności:

- 1) szpātu stawu skokowego;
- 2) wnętrostwa jedno i dwustronnego;
- 3) widocznej kulawizny;
- 4) nadmiernej pobudliwości i płochliwości;
- 5) wzrostu poniżej 165 cm w kłębie;
- 6) nieprawidłowego pokroju;
- 7) kopyt ze zmianami ochwatowymi;
- 8) grzybicy skóry;
- 9) narowów i nałogów.

§ 3. Wadami dyskwalifikującymi konia do nabycia i szkolenia do służby w Policji są „wady zwrotne” w postaci:

- 1) tåkawości;
- 2) dychawicy świszczącej;
- 3) wartogłowienia;
- 4) przewlekłego schorzenia wewnętrznej części gałki ocznej powstałego na tle nieurazowym.

2. WYMOGI UŻYTKOWE

§ 4.1. W celu sprawdzenia i oceny predyspozycji konia do szkolenia w Policji należy przed nabyciem konia przeprowadzić próby użytkowe, które w szczególności powinny obejmować:

- 1) zdolność stania w pozycji „stój” przez minimum 5 minut;
- 2) umiejętność poruszania się w stępie;
- 3) umiejętność poruszania się kłusem;
- 4) umiejętność poruszania się galopem;
- 5) umiejętność cofnięcia się o długość konia;



- 6) umiejętność prawidłowego reagowania na pomoce jeźdźca;
- 7) odporność na bodźce wizualne i dźwiękowe.

2. Próby, o których mowa w ust. 1 pkt 1 – 6, przeprowadza się na padoku, na koniu osiodłanym - dosiadanym przez hodowcę, policyjnego instruktora jeździectwa lub cywilnego instruktora jeździectwa wchodzącego w skład komisji do nabycia koni.

3. Próbę, o której mowa w ust. 1 pkt 7, można przeprowadzać na nieosiodłanym koniu na padoku.

§ 5. O zakwalifikowaniu konia do nabycia i szkolenia do służby w Policji pod względem użytkowym decyduje koordynator, policyjny instruktor jeździectwa lub cywilny instruktor jeździectwa wchodzący w skład komisji do nabycia koni.

ZAŁOŻENIA ORGANIZACYJNO-PROGRAMOWE KURSU

Celem kursu doskonalenia lokalnego jest przygotowanie nabytego do służby i szkolenia w Policji konia, do wykonywania zadań obejmujących pełnienie służby patrolowej w ruchu miejskim o małym natężeniu i przy zabezpieczaniu imprez masowych o niskim stopniu ryzyka.

Na kurs doskonalenia lokalnego kierowany jest policyjny instruktor jeździectwa wraz z koniem, który został nabyty do służby i szkolenia w Policji.

Kurs doskonalenia lokalnego dla policjantów-jeźdźców w zakresie szkolenia konia - etap pierwszy prowadzony jest w systemie stacjonarnym przez komendy wojewódzkie/Stołeczną Policji w obiektach stanowiących własność Policji lub miejscach stacjonowania komórek konnych Policji.

W szczególnych przypadkach kurs może być realizowany w innych obiektach przystosowanych do treningu koni lub innych wskazanych miejscach.

Kurs trwa do 252 dni szkoleniowych (do 108 godzin lekcyjnych). Dzień szkolenia konia trwa nie dłużej niż 4 godziny lekcyjne tj. 20 godzin lekcyjnych tygodniowo liczonych w 45 minutowych jednostkach, od poniedziałku do piątku.

Kurs dzieli się na dwie części.

I część kursu trwa minimum 126 dni szkoleniowych konia. Po tym okresie koń jest oceniany zgodnie z kartą oceny konia część I. W przypadku, gdy koń zostanie oceniony negatywnie, pierwsza część kursu może być wydłużona do 231 dni szkoleniowych. Negatywnie oceniony koń może być poddawany ponownej ocenie zgodnie z kartą oceny konia część I, po 21 dniach szkoleniowych. W przypadku ponownej oceny negatywnej konia, działanie jest analogiczne. Po uzyskaniu pozytywnej oceny konia, zgodnie z kartą oceny konia część I, następuje zakończenie pierwszej części kursu.

Czas stanu chorobowego konia odbywającego szkolenie nie wlicza się do czasu trwania kursu doskonalenia zawodowego w zakresie szkolenia konia- etap pierwszy, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

SZKOLENIE SPECJALISTYCZNE

W ramach bloku realizowany jest temat, na który składa się 18 zagadnień:

- użycie pałki służbowej na koniu,
- pokonywanie przeszkody płonącej,
- poruszanie się po różnorodnym podłożu,
- pokonywanie przeszkód typu szlaban/bramka,
- praca przy włączonych sygnałach świetlnych i dźwiękowych pojazdów uprzywilejowanych,
- praca przy głośnej muzyce,
- praca przy powiewających flagach, balonach, serpentynach itp.,
- praca w pobliżu różnych źródeł hałasu,
- pokonywanie przeszkody typu "bramka huculska"



- rzucanie w kierunku konia różnego rodzaju przedmiotami,
- symulacja interwencji policyjnej w miejscu publicznym,
- spychanie tłumu,
- wchodzenie i wychodzenie z przyczepy do przewozu koni lub specjalistycznego samochodu przeznaczonego do przewozu koni,
- przechodzenie pod podniesionym transparentem,
- praca z użyciem środków pozoracji pola walki,
- pokonywanie równoważni,
- cofnięcie koniem po linii zbliżonej do "Z",

- ustępowanie od tyłki po linii zbliżonej do "Z", ze zwrotem na zadzie i zwrotem na przodzie.

SZKOLENIE DO WSPÓŁDZIAŁANIA Z PODODDZIAŁEM PIESZYM

W ramach bloku realizowany jest temat, na który składa się 9 zagadnień:

- osvajanie konia z tłumem,
- jazda w tyralierze,
- jazda w szyku dwójkowym,
- jazda przy spokojnym tłumie,
- jazda przy agresywnym tłumie,
- stanie w szeregu podczas przechodzenia spokojnego tłumy,
- stanie w szeregu podczas przechodzenia agresywnego tłumy,
- konwojowanie tłumy i VIP'a,
- formowanie szyków,
- współdziałanie pododdziału konnego z szykiem pieszym,
- współdziałanie pododdziału konnego z szykiem pieszym z użyciem środków pozoracji pola walki,
- obrzucanie koni np. plastikowymi butelkami przez grupę pieszych,
- "zdobywanie terenu",
- rozdzielenie tłumy,
- wyjście środkiem szykiem dwójkowym zza kordonu do rozwinięcia w tyralierę,
- wyjście skrzydłami szykiem dwójkowym zza kordonu do rozwinięcia w tyralierę,
- formowanie klina,
- jazda zespołowa,
- spokojne stanie za tyralierę pieszych, podczas użycia broni gładkolufowej.

ORGANIZACJA ZAJĘĆ

Kurs doskonalenia lokalnego dla policjantów - jeźdźców w zakresie szkolenia konia- etap drugi prowadzi policyjny instruktor jeździectwa. Prowadzący szkolenie może wnioskować do właściwego przełożonego o udział w zajęciach policjantów-jeźdźców wraz z końmi służbowymi, posiadającymi atest drugiego stopnia oraz pododdziału pieszego.

Prowadzący szkolenie realizuje treści kształcenia z udziałem konia i policjanta, któremu został on przydzielony pod opiekę.

Kolejność realizacji treści kształcenia w blokach może być zmieniana przez prowadzącego zajęcia.

W przypadku wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych określonych w przepisach dotyczących metod i form wykonywania przez policjantów zadań z użyciem koni służbowych, szczegółowych zasad i szkolenia oraz norm żywienia, należy skrócić czas szkolenia konia w tym dniu.

W sytuacji wystąpienia stanu chorobowego konia, prowadzący szkolenie sam decyduje o tym, na którym etapie następuje wznowienie jego szkolenia.

W przypadku, gdy w danym dniu nie może uczestniczyć opiekun konia w jego szkoleniu, prowadzący zajęcia może wnioskować do właściwego przełożonego o udział innego policjanta-jeźdźcy lub sam realizować treści kształcenia.

Przerwa w szkoleniu konia spowodowana nieobecnością prowadzącego szkolenie, nie może być dłuższa niż 5 dni szkoleniowych.



W sytuacji, gdy nieobecność prowadzącego szkolenie jest dłuższa niż 5 dni szkoleniowych, do prowadzenia szkolenia kieruje się innego instruktora jeździectwa do czasu ustania przyczyny jego nieobecności.

★ OPRAC. GABRIELA PUTYRA

ZDARZENIA DROGOWE

OKIEM STRAŻAKA

Zdarzenia drogowe, a szczególnie wypadki, to obraz ludzkiego cierpienia, bólu, a bywa też i tragedii. Świadcami i współuczestnikami tego ogromu przykrych dla zdrowia sytuacji są strażacy, zawodowi i ochotnicy, bez których obecności na miejscu zdarzenia, niemożliwe byłoby udzielenie specjalistycznej pomocy, wydobywanie zakleszczonych z pojazdów, zapobieżenie nieprzewidzianym skutkom wycieku płynów oraz rozłączenie instalacji elektrycznej, przede wszystkim zniwelowanie tych wszystkich niebezpieczeństw, które stałyby się groźne dla uczestników zdarzeń drogowych oraz wszystkich pozostałych służb, ratowników i lekarzy, policjantów, a także samych strażaków, którzy jako ostatni opuszczają miejsce zdarzenia. To oni najpierw ratują, a później dokładnie sprzątają i porządkują, aby pozostałości kraksy nie stały groźne dla innych w ruchu drogowym. W tym artykule przyjrzemy się dokładnie czynnościom Straży Pożarnej, poznamy oczekiwania względem policjantów, a przy okazji dostaniemy wskazówki, jak zachować się, będąc pierwszym na miejscu wypadku drogowego.

Kiedy na miejsce zdarzenia zjeżdżają kolejne wozy ratowniczo-gaśnicze, dźwięki strażackich syren, mieszają się z krzykami osób rannych, nawołujących pomocy świadków zdarzenia oraz wszystkich innych postronnych osób. W podobnym czasie na miejsce przybywają inne służby: Pogotowie, Policja. Jedni kierują się natychmiast do potrzebujących, drudzy błyskawicznie zabezpieczają miejsce, blokując ruch, aby w powstały zator drogowy nie wjechał przypadkiem inny pojazd. To trudne zadanie dla wszystkich służb, które muszą przecież współpracować na miejscu, uzupełniać się i działać wspólnie. W opanowaniu miejsca zdarzenia dużą rolę odgrywają strażacy. Używając specjalistycznego sprzętu, rozcinają zmiążdżone karoserie, niwelują płyny i wycieki, aby zapobiec pojawieniu się ognia i ewentualnej eksplozji, używając specjalistycznych środków gaśniczych. Muszą działać szybko i sprawnie, bywa że wspólnie z ratownikami zabezpieczają rany i urazy. Nie ma tu czasu na dyskusję, czasami wystarczy, gest, wzrok skierowany do policjanta, aby ten wiedział, co ma w danej chwili zrobić. Policjanci doceniają ciężką pracę strażaków za ich pierwsze działania ratownicze, a także kolejne - czyli pomoc przy oględzinach oraz te ostatnie, kiedy pojazdy odjeżdżają na lawetach, a zostaje jeszcze dokładne zmycie jezdni z wszelkich pozostałości. Bez ich zaangażowania udzielenie pomocy i zebranie dowodów byłoby utrudnione. Dlatego rola strażaków w obsłudze zdarzeń drogowych jest tak ważna i nieoceniona.

Aby przybliżyć Wam ciężką strażacką służbę, postanowiliśmy porozmawiać z Grzegorzem Gruszką, Naczelnikiem OSP Dąbrówka Mała w Katowicach, który już od 45 lat bierze aktywny udział w szczytnej misji ratowania i pomagania.

JAKIE CZYNNOŚCI NA MIEJSCU ZDARZENIA WYKONUJĄ STRAŻACY?

Do najważniejszych czynności należy zabezpieczenie miejsca wypadku oraz pomoc poszkodowanym i to jest najważniejsze. Miejsce zdarzenia trzeba przygotować tak, aby służby miały swobodę działania. Należy wydzielić strefę bezpieczną, udrożnić ruch drogowy na miejscu zdarzenia.

CZEGO OCZEKUJECIE OD POLICJANTÓW?

Strażacy oczekują od Policji całkowitego zabezpieczenia ich pracy, w postaci kierowania ruchem, niedopuszczenia osób trzecich na miejsce działań, odsunięcia gapiów, komunikacji z „KDR” tj. kierującym działaniami ratowniczymi. W przypadku, kiedy wymagane jest użycie dużej siły, aby wyciągnąć osobę poszkodowaną lub ją przetransportować, zwykle prosi się o pomoc wszystkie służby dostępne na miejscu, w tym również policjantów. Dochodzi do tego wtedy, kiedy mamy do czynienia z osobą dużej wagi i gabarytów, bądź jej przemieszczenie nastęrcza dużo problemów.

W CZYM POLICJANCI SĄ NIEZBĘDNI NA MIEJSCU ZDARZENIA DROGOWEGO?

Przede wszystkim w ocenie stanu faktycznego, w zebraniu dowodów. Ich rolą jest dochodzenie prawdy, kiedy sytuacja jest niejasna, a wersje kierujących się różnią, bądź też nie potrafią oni dojść do porozumienia na miejscu, a także kiedy zachodzi uzasadniona obawa, że sprawca lub uczestnik zdarzenia drogowego jest pod wpływem alkoholu lub substancji psychoaktywnej. Wynika to przecież z kompetencji i posiadanego sprzętu do prowadzenia badań, a także ustawowych zadań Policji.

Z JAKIMI TRUDNOŚCIAMI MACIE DO CZYNINIENIA NAJCZĘŚCIEJ?

Najcięższe na miejscu zdarzenia drogowego bywa postępowanie z gapiami, którzy utrudniają prowadzenie działań ratowniczo-gaśniczych, tym samym zakłócając nam niesienie pomocy poszkodowanemu. Nie zastanawiają się, że sami też narażają się na niebezpieczeństwo. Poważnym problemem na miejscu zdarzenia drogowego jest zachowanie postronnych kierowców, którzy zatrzymują się, chcąc zrobić zdjęcie lub nagrać film. Tamują w ten sposób ruch, tworzą się zatory i korki, zwłaszcza w centrach aglomeracji, co opóźnia dotarcie na miejsce wypadku służb, które poruszają się przecież tymi samymi drogami. Dużo trudności sprawia również wyciągnięcie osoby zakleszczonej, gdy brak jest wystarczających sił i środków, w tym osobowych, żeby wykonać wszystkie czynności. Robimy co się da, aby pomóc jak najszybciej.

CO W PRZYPADKU, KIEDY TO POLICYJNY RADIOWÓZ ZNAJDZIE SIĘ PIERWSZY NA MIEJSCU WYPADKU, A W POJAZDACH SĄ ZAKLESZCZONE OSOBY?

Policjant w takiej sytuacji, powinien przede wszystkim zabezpieczyć miejsce zdarzenia tak, aby nie doszło do kolejnego wypadku, utrzymywać kontakt z osobą poszkodowaną oraz udzielić jej pierwszej pomocy przedlekarskiej w ramach posiadanych środków i wykszolenia. Kiedy już na miejsce przybędzie Straż Pożarna, powinien przekazać wszystkie informacje kierującemu działaniami ratowniczymi.

CZY MACIE SWOJE „S.O.S.” DO NIESIENIA POMOCY INNEMU STRAŻAKOWI? CZY JESTEŚCIE W PEŁNI PRZESZKOLENI DO UDZIELANIA KWALIFIKOWANEJ PIERWSZEJ POMOCY?

Gdy w trakcie działań strażak będzie wymagać pomocy, z uwagi na wypadek lub kontuzję stosujemy procedurę „RIT” (z angielskiego - Rapid Intervention Team). Jest to system mający na celu uporządkowanie działań, mających na celu profesjonalne udzielenie pomocy, gdy poszkodowanym jest strażak. Na hasło „strażak zagrożenie życia”, kierujący działaniami ratowniczymi wdraża powyższy system tak, aby udzielenie pomocy poszkodowanemu koledze lub koleżance stało się priorytetem w działaniach. W każdym zastępie KSRG (Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy), który zostaje zadysonowany do akcji, co najmniej 2 osoby powinny posiadać przeszkolenie „KPP”, które uprawnia i nakłada jednocześnie obowiązek do udzielenia kwalifikowanej pierwszej pomocy. Wśród strażaków ochotników są też zawodowi ratownicy medyczni i lekarze, którzy często biorą udział w wyjazdach do zdarzeń drogowych.

BEZPIECZEŃSTWO OSOBISTE STRAŻAKA JEST BARDZO WAŻNE, NA CO W TYM ZAKRESIE ZWRACA SIĘ SZCZEGÓLNA UWAGĘ?

Podstawą działań na miejscu zdarzenia jest zwracanie uwagi na bezpieczeństwo własne, a także poszkodowanego, aby uchronić go przed kolejnymi urazami. Przepisy zakładają stosowanie przez strażaków środków ochrony osobistej, takich jak: maseczki jednorazowe rękawiczki, hełmy z przyłbicą etc. Dowódca podejmuje decyzję o zastosowaniu aparatów powietrznych, gdy

wymaga tego sytuacja np. zadymienie. Po każdym wyjeździe sprzęt medyczny, jeśli był w użyciu, powinien być uzupełniony i sprawdzony. Natomiast przy kontakcie z materiałem biologicznym, wszystko co miało z nim styczność, powinno być zdezynfekowane. Pamiętajmy, że strażacy są narażeni na zadymienie, silne zabrudzenie lub czynniki chemiczne, gazy, opary. W naszej remizie istnieje wydzielona strefa, gdzie przy użyciu specjalistycznych maszyn - umundurowanie jest zdezynfekowane i czyszczone tak, aby nie stanowiło źródła problemów zdrowotnych przy kolejnym i dłuższym użytkowaniu.

A TERAZ PRAKTYCZNA PORADA DLA POLICJANTÓW I NIE TYLKO, BO PRZECIEŻ KAŻDY OBYWATEL MOŻE NAGLE ZNALEŹ SIĘ NA MIEJSCU ZDARZENIA?

W ramach posiadanego sprzętu i wyposażenia, jeżeli jest niebezpieczeństwo samozapłonu lub okoliczności zdarzenia na to wskazują, należy w miarę możliwości ewakuować poszkodowanych oraz samemu niezwłocznie opuścić miejsce zdarzenia. Tylko posiadane doświadczenie i odpowiednie kursy pozwalają właściwie ocenić poziom niebezpieczeństwa. W każdym przypadku po ewakuacji osób poszkodowanych, należy wyznaczyć zdroworozsądkową strefę bezpieczną tak, aby nie dopuścić do powstania kolejnych niebezpiecznych sytuacji oraz ograniczyć szkody materialne i w ekosystemie. Kiedy policjanci są pierwsi na miejscu wypadku drogowego, powinni przeprowadzić wywiad odnośnie osób poszkodowanych, tj. ich ilości i stanu oraz lokalizacji. Następnie trzeba ustalić ilość, rodzaj pojazdów biorących udział w zdarzeniu, czy są zagrożenia dodatkowe np. wyciek paliwa, zerwana instalacja elektryczna, uszkodzony gazociąg lub czy pojazd biorący udział w zdarzeniu posiada tabliczkę ADR, czyli ostrzegającą o przewozie materiałów niebezpiecznych. Gdy jest to możliwe, warto przekazać informację o rodzaju zasilania pojazdów biorących udział w zdarzeniu, co bardzo podnosi bezpieczeństwo w miejscu zdarzenia.

Jak widać, służba strażaków, ich praca na miejscu wypadku drogowego, jest niezbędna, a przy tym odpowiedzialna. Ratownik medyczny, strażak, policjant, to szczególne trio, od którego działań zależy bardzo wiele, skuteczna pomoc poszkodowanym z jednej strony, z drugiej natomiast zdobycie możliwie największej liczby informacji, które pomogą w rekonstrukcji zdarzenia drogowego, dowiedzeniu prawdy oraz wskazaniu osób odpowiedzialnych.

★ KONRAD KUBAT



foto: Daniel Niedzdropa

UPRAWNIENIA I METODOLOGIA PRACY

★ AGATA MALINOWSKA

KRAJOWEGO MECHANIZMU PREWENCJI TORTUR (KMPT)

„Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”

art. 40 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Czym jest OPCAT?

OPCAT to Protokół fakultatywny do Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Jest to umowa międzynarodowa, która została ratyfikowana przez Polskę, dzięki czemu aktualnie stanowi część polskiego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana. Wobec powyższego, realizacja postanowień OPCAT przez funkcjonariuszy Policji jest ich obowiązkiem prawnym. Idea OPCAT opiera się na prewencji i kooperacji Krajowych Mechanizmów Prewencji Tortur z władzami. Powinny one analizować przedstawiane rekomendacje i prowadzić dialog z KMPT na temat możliwych środków ich realizacji.

Cele działania Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur:

- sprawdzanie sposobu traktowania osób pozbawionych wolności w miejscach zatrzymań, w celu wzmocnienia, jeśli to niezbędne, ich ochrony przed torturami oraz innym okrutnym, nieludzkim lub poniżającym traktowaniem albo karaniem,
- przedstawianie rekomendacji w celu poprawy traktowania oraz warunków osób pozbawionych wolności i zapobiegania torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu,

- rekomendowanie rozwiązań, które pozwolą na zapobieganie torturom oraz innemu okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Wnioski i rekomendacje KMPT opierają się przede wszystkim na standardach międzynarodowych, w szczególności na normach ONZ i zaleceniach Podkomitetu ds. Prewencji Tortur ONZ (SPT).

Podstawowym elementem działalności KMPT są **niezapowiedziane wizytacje w miejscach zatrzymań** w celu monitoringu:

- sposobu traktowania osób pozbawionych wolności,
- warunków zatrzymania,
- funkcjonujących rozwiązań, chroniących osoby zatrzymane przed torturami.

Uprawnienia Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur (KMPT)

Na podstawie przepisów Protokołu OPCAT do Konwencji oraz na podstawie przepisów ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, pracownikom Biura RPO wykonującym zadania KMPT przysługuje prawo do:

- **dostępu do wszystkich informacji** dotyczących liczby osób pozbawionych wolności w miejscach zatrzymań oraz liczby tych miejsc i ich położenia;

- dostępu do wszystkich informacji dotyczących traktowania osób pozbawionych wolności, jak również warunków ich zatrzymania. Mogą to być informacje zawarte w dokumentacji papierowej lub elektronicznej, przetwarzane w postaci papierowej lub elektronicznej, zawarte w materiałach audio, video lub audio-wizualnych, np. informacje z monitoringu pomieszczeń w jednostce organizacyjnej Policji. Mogą to być także akta spraw, w tym akta postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Policję, a także akt postępowań karnych prowadzonych przez prokuraturę lub sądy, jeżeli akta tych spraw znajdują się w jednostce organizacyjnej Policji oraz jeżeli akta te dotyczą osób pozbawionych wolności przebywających lub które przebywały w miejscach zatrzymań w jednostce organizacyjnej Policji. **Wgląd do akt lub dokumentów w tych aktach zawierających informacje niejawnie odbywa się na zasadach i w trybie określonym w przepisach o ochronie informacji niejawnych. Dostęp (wgląd) w akta postępowania przygotowawczego odbywa się na miejscu w jednostce organizacyjnej Policji w trakcie wizytacji KMPT. Nie wymaga uzyskania zgody prokuratora lub innego organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, czy też zgody sądu na dostęp do akt;**

- swobodnego dostępu do wszystkich miejsc zatrzymania, ich instalacji i urządzeń np. urządzeń do rejestracji obrazu w pomieszczeniach, gdzie przebywają lub mogą przebywać osoby zatrzymane. W jednostkach organizacyjnych Policji takimi miejscami są w szczególności:

- PDOZ, PID, pokoje przejściowe, tymczasowe pokoje przejściowe,
- pokoje przesłuchań lub inne miejsca, w których dokonuje się czynności w odniesieniu do osoby pozbawionej wolności lub z jej udziałem, np. pokoje lub pomieszczenia służbowe funkcjonariuszy komórek właściwych w sprawach kryminalnych, dochodzeniowo-śledczych lub prewencyjnych, jeżeli wykonuje się w nich czynności w stosunku do osób zatrzymanych, doprowadzonych, konwojowanych lub osób pozbawionych wolności w inny sposób lub na innej podstawie prawnej,
- pojazdy służbowe policji (radiowozy), którymi przewozi się lub którymi mogą być przewożone osoby pozbawione wolności,
- inne miejsca, w których przebywa lub może przebywać osoba pozbawiona wolności, np. szatnie, pomieszczenia sanitarne, klatki schodowe itd.;

- odbywania prywatnych spotkań/rozmów **bez świadków** z osobami pozbawionymi wolności, bądź osobiście, bądź poprzez tłumacza, jak również z każdą inną osobą, co do której przedstawiciele KMPT uznają, że mogą przekazać stosowne informacje dotyczące sposobu traktowania osób pozbawionych wolności (np. z funkcjonariuszami i pracownikami Policji, świadkami, innymi osobami przebywającymi w jednostce Policji);

- rejestrowania obrazu lub dźwięku w miejscach, w których przebywają osoby pozbawione wolności, za zgodą osób, które będą rejestrowane;

- swobody wyboru miejsc w jednostce organizacyjnej Policji, które przedstawiciele KMPT chcą odwiedzić oraz osób, z którymi chcą przeprowadzić rozmowy. Przedstawiciele KMPT mają prawo żądać i w rezultacie wejść do pomieszczeń, pokoi itp., żeby sprawdzić czy nie przebywają tam osoby pozbawione wolności, a także

w celu uzyskania dostępu do wszystkich informacji dotyczących traktowania osób pozbawionych wolności i warunków ich zatrzymania.

Przedstawiciele KMPT podczas wizytacji posługują się upoważnieniem, które jest integralną częścią legitymacji. Wzór upoważnienia, legitymacji i opis działalności Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur znajduje się m. in. na stronie internetowej Zespołu ds. Ochrony Praw Człowieka KSP w zakładce pn. „Uprawienia- Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur KMPT”.

Postępowanie policjantów w przypadku wizytacji KMPT:

- potwierdzić tożsamość osób, które chcą rozpocząć wizytację w ramach KMPT (sprawdzić upoważnienie oraz ważność legitymacji służbowej);

- umożliwić delegacji KMPT wejście na teren wizytowanej jednostki możliwie jak najszybciej, wszelkie opóźnienia w tym zakresie nie powinny mieć miejsca;

- niezwłocznie powiadomić przełożonego o fakcie pojawienia się zespołu Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur;

- umożliwić członkom Zespołu KMPT dostęp do wybranego przez siebie pomieszczenia (najczęściej PDOZ/PID, pomieszczenia komend/komisariatów);

- na prośbę członków KMPT:

- okazać żadaną dokumentację, w tym np. zapis monitoringu wizyjnego;

- udostępnić każde miejsce w jednostce, w tym np. radiowóz w celu dokonania inspekcji;

- udostępnić monitoring przebiegu czynności służbowych (np. przesłuchania, rozpytania, konwojowania);

- umożliwić swobodne odbycie rozmowy z wybraną osobą (np. zatrzymanym, podejrzanym, świadkiem, funkcjonariuszem, pracownikiem cywilnym, interesantem przebywającym w jednostce Policji). Taka rozmowa może się odbyć **wyłącznie bez obecności funkcjonariusza**, w warunkach zapewniających poufność kontaktu.

Uniemożliwienie wykonania przez delegację wybranych czynności stanowi naruszenie protokołu OPCAT i obowiązującego prawa. W trakcie wizytacji pracownicy KMPT mogą wykorzystywać urządzenia pomiarowo- rejestracyjne.

Co się dzieje po wizytacji KMPT w jednostce Policji?

Z wizyty sporządzany zostaje raport, który przesyłany jest zarówno do kierownictwa wizytowanej jednostki, Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka, Dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej Policji. Raport zawiera wnioski, zalecenia, uwagi i prośby o informacje. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur zwraca się również z prośbą o udzielenie odpowiedzi na kwestie podniesione w raporcie. Raporty i odpowiedzi władz stanowią część toczącego się dialogu ukierunkowanego na zapobieganie torturom. Ponadto Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur sporządza i publikuje także roczne raporty ze swojej działalności, które zawierają podsumowanie ujawnionych problemów w miejscach detencji i rekomendowanych rozwiązań. Raporty takie dostępne są także w formie elektronicznej na stronie internetowej www.rpo.gov.pl

TRENING BOKSERSKI



NASZ EKSPERT

**POSTERUNKOWA
KAROLINA MIĘTKA-SZCZURKIEWICZ**

Policjantka KPP w Otwocku, zdobyte tytuły bokserskie:
Wicemistrzyni Polski Seniorek w 2016 roku
Wicemistrzyni Polski Seniorek 2015
Młodzieżowa Wicemistrzyni Polski 2014
Mistrzyni Polski Juniorów w 2008

foto: Marek Szalański

Boks nazywany jest często szermierką na pięści, w której wyprowadza się setki ciosów w stronę przeciwnika. Brzmi to lekko i przyjemnie, ale w rzeczywistości jest bardzo wymagającym fizycznie zadaniem. Aby się do niego przygotować, warto zadbać o podstawowe elementy, które składają się na całokształt treningu. Mianowicie, mowa tu o kondycji fizycznej i koordynacji ruchowej.

W poprzednim artykule omówiliśmy wybrane i podstawowe ćwiczenia fizyczne, które budują wytrzymałość danej partii mięśniowej przydatnej w boksie. Jednakże nasz organizm jest maszyną, która działa na najwyższych obrotach tylko wtedy, gdy pracuje holistycznie. Przy budowaniu ogólnej kondycji fizycznej organizmu należy podejść „globalnie” do zadania i trenować zarówno umysł jak i ciało.

1. BIEG BOKSERSKI

Pierwszym ćwiczeniem, które wymaga skupienia podczas jego wykonywania jest bieg bokserski. Wbrew pozorom, nie jest to łatwe ćwiczenie, bo wymusza pracę dwóch półkul mózgowych jednocześnie.

POZYCJA STARTOWA:

Stać wyprostowany i unieść zaciśnięte pięści na wysokość brody. Następnie wyprostuj jedną rękę jak do uderzenia i ugnij przeciw-

ległą nogę nie niżej jak na wysokość kolana, aby płynnie zamienić ręce i nogi. Ważne jest, żeby wykonać ten ruch w tym samym czasie – lewa ręka pracuje z prawą nogą, a prawa ręka z lewą nogą. Wykonując płynnie ten ruch pamiętaj o pełnym wyproście ręki oraz unoszeniu jak najwyżej kolana (maksymalnie na wysokość bioder). Gdy już dojdiesz do płynności podczas robienia tego ćwiczenia, możesz wykonywać interwały, np. 5 minut luźnego biegu bokserskiego, a następnie 10 rund: 1 minuta spokojnym tempem, 30 sekund przyspieszonym.

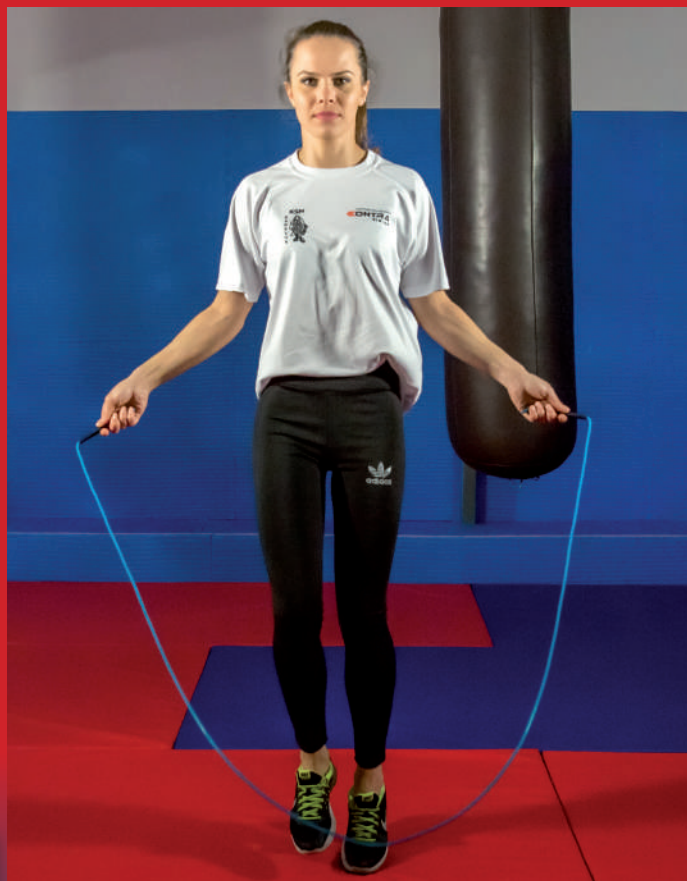


2. SKAKANIE NA SKAKANCE

Każdy z nas w dzieciństwie bawił się skakanką. Ten prosty przedmiot potrafi dać wiele radości, ale i dostarczy też wiele korzyści przy treningu bokserskim. Pięściarze wykorzystują ją do pobudzenia pracy nóg podczas treningów, aby móc poruszać się sprawniej w trakcie walki. Profitem, który rozwija się podczas ćwiczeń ze skakanką jest niewątpliwie budowanie kondycji tlenowej, ale też koordynacja pracy rąk z nogami.

Skakanie na skakance jest ćwiczeniem obciążającym stawy skokowe i kolana, dlatego też należy pamiętać, żeby założyć obuwie z dobrą amortyzacją. Ważne jest także, żeby skakanka była odpowiedniej długości – dobieramy ją w następujący sposób: trzymając za rączki skakanki, jedną nogą stajemy na lince i ustawiamy rączki na wysokości żeber. Pozostały kawałek linki odcinamy.

Gdy mamy przygotowany sprzęt do treningu, możemy zacząć ćwiczyć. Główną zasadą treningu na skakance jest regularność – jak w każdym ćwiczeniu bokserskim. Wystarczy 3 razy w tygodniu po 30 minut skakania. Z czasem, samo skakanie może się znudzić, wtedy możemy je urozmaicić o różne wariacje skakania, np. skakanie na jednej nodze, z wysokim unoszeniem kolan (skip A), krzyżowanie rąk, podwójne obrót skakanki przy jednym skoku (double unders).



ĆWICZENIE NR 2

ĆWICZENIE NR 3



3. ODBIJANIE PIŁKI TENISOWEJ

Koordynacja oko-ciało jest bardzo potrzebna podczas treningu bokserskiego, chociażby po to, żeby wykonać unik przed ciosem przeciwnika. Kolejnymi ciekawymi ćwiczeniami, by rozwijać tę cechę motoryczną, są ćwiczenia z piłeczkami tenisowymi. Jest wiele ciekawych ćwiczeń z wykorzystaniem piłeczek, takich jak:

1. Odbijanie piłeczki od podłogi prawą ręką, a łapanie lewą, w pozycji bokserskiej i tak na zmianę,
2. Odbijanie piłeczki od ściany przed nami, wyrzucamy prawą ręką piłeczkę, a łapiemy lewą i na zmianę – wyrzut lewą ręką, łapiemy prawą,
3. Wyrzut piłeczki na wysokość około 2 metrów w górę, a następnie obrót o 180 stopni i złapanie jej.

Jest wiele wariacji z piłeczkami tenisowymi- każde są jednak dobre jako urozmaicenie treningu. Należy pamiętać, że najważniejsze w wykonywaniu ich to precyzja, technika i dynamika.

4. TRENING BIEGOWY

Dywagując o różnych ćwiczeniach w treningu bokserskim, nie należy zapomnieć o najważniejszym treningu tzw. treningu biegowym. Utało się, że pięściarze biegają TYLKO dystanse po 10 kilometrów lub więcej, dla wzmocnienia kondycji fizycznej. Jest to nieprawda. Porównując boks do biegania, najlepszymi dystansami dla tej dyscypliny sportu są biegi krótko i średniodystansowe, ponieważ przy biegach długodystansowych tracimy dynamikę mięśni i zdolność do szybkiej reakcji.

Dlatego podczas treningu biegowego lepiej jest robić sprinty na 100 lub 200 metrów, aby zachować dynamikę. Jednym z najczęściej wykonywanych treningów biegowych jest bieganie w czasie 10 minut jak najszybciej i ile wam starczy sił tak, aby wykonać trzy mocne biegi na 200 metrów.

Budując bazę wytrzymałościową podczas biegania czy wcześniej opisanych ćwiczeń, należy pamiętać jedno: jeśli czujesz, że nie opadasz z sił – nie poddawaj się, tylko próbuj mocniej i szybciej wykonywać ćwiczenia. W ten sposób wzmocnisz nie tylko ciało, ale i głowę.

MOTORYZACJA

KIA CEEED

1.5 T-GDI



Od kilkunastu lat, w taborze policyjnych radiowozów oznakowanych, zdecydowaną większość stanowią pojazdy azjatyckich, a dokładnie południowo-koreańskich producentów. Pierwszą marką z tej części świata, wyprodukowaną w słowackiej Żylinie, a zamówioną dla polskiej Policji, była kia ceed. Resortowa delegacja była swego czasu zaproszona do fabryki kia, aby zobaczyć jak wygląda cykl produkcyjny policyjnej wersji. Samochód ten stał się najbardziej rozpoznawalnym radiowozem. Policjanci garnizonu stołecznego korzystają obecnie z najnowszej III generacji tego modelu. Aby przybliżyć Wam ten konkretny egzemplarz, porozmawialiśmy z funkcjonariuszami Ognia Ruchu Drogowego Komisariatu Policji Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie.

★ DANIEL NIEZDROPA





foto: Marek Szalajski

KIA ZAMIAST „POLONEZA”

Cofnijmy się w czasie do 2007 roku. Na polskich drogach były już obecne zagraniczne marki oznakowanych radiowozów: volkswagen, opel, peugeot. Jednak pod wiatami, w garażach, a nawet jeszcze sporadycznie w służbie, można było zobaczyć polonezy, które to na przełomie lat 90-tych i 2000 stanowiły przecież większość kompaktowych aut w Policji. Czasy poloneza jednak bezpowrotnie minęły. Zdecydowano o zasileniu policyjnego taboru w nowoczesne radiowozy. W rezultacie kolejnych procedur przetargowych, do grupy dotychczasowych dostawców dołączył tym razem południowokoreański koncern KIA. Pierwsze zamówienie dotyczyło zamówienia 200 pojazdów, a w kolejnych latach liczba zamawianych samochodów u tego producenta rosła, do 2010 roku policjanci dostali do dyspozycji ponad 2000 radiowozów marki kia. W pierwszej generacji zamawianych kia, szczególną uwagę zwracał turbodoładowany silnik dieslowski o pojemności 2 litrów i mocy 140 koni. W tym czasie był to najmocniejszy silnik o wyjątkowo dobrej mocy i dynamice, dedykowany zarówno dla patrolowego, oznakowanego radiowozu, a także dla wersji nieoznakowanej wykorzystywanej przez policjantów pionu kryminalnego, czy też ruch drogowy. I tym sposobem na wiele kolejnych lat kia ceed stał się podstawowym modelem policyjnego radiowozu w wersji osobowej. Koncern ten w dalszym ciągu przystępuje do przetargów, dostarczając Policji nowsze generacje radiowozów.

KIA CEED W NASZYM GARNIZONIE

W garnizonie stołecznym użytkowane są obecnie 344 oznakowane radiowozy kia ceed. Pierwszy trafił do taboru w 2007 roku. O trwałości i żywotności silników może świadczyć fakt, że pojazdy z lat 2014-2015 miały przejechane nawet 300 tysięcy kilometrów przebiegu. Obecnie mamy już III generację kia ceed, a model z 2021 roku, który przedstawimy w tym artykule, ma silnik benzynowy z turbiną o pojemności 1,5 litra i mocy 160 koni mechanicznych. Jedna taka sztuka znajduje się w Komisariacie Policji Portu Lotniczego Warszawa Okęcie. Przeczytajcie więc, co ciekawego mają o nim do powiedzenia policjanci z tamtejszej drogowki.

KIA CEED NA OKĘCIU

Ogniwo Ruchu Drogowego w KPPL W-wa Okęcie, to jedyna poza strukturami stołecznej drogowki- komórka organizacyjna na terenie Warszawy, zajmująca się realizacją zadań z zakresu ruchu drogowego. Policjanci z lotniska patrolują wszystkie drogi dojazdowe do i z Okęcia, dbają o to, aby żadne nieprzewidziane wydarzenia

na drogach nie zakłóciły możliwości sprawnego dotarcia i wyjazdu pasażerów z rejonu terminala, czy też codziennego funkcjonowania lotniska. Biorą również udział w zabezpieczeniu przylotów i odlotów krajowych i zagranicznych delegacji państwowych, reprezentacji sportowych, czy też znanych zespołów muzycznych. W komisariacie na lotnisku dużą wagę przywiązują się do kwestii wizerunkowych. Policjanci, a także użytkowane pojazdy, mają być wizytówką Policji, szczególnie jeżeli skupiają na sobie wzrok i zainteresowanie gości z zagranicy. Wygląd to nie wszystko, ważna jest też nowoczesność, dlatego w dyspozycji policjantów są radiowozy, które podobnie jak policjanci, mają być wyznacznikiem prestiżu lotniskowego komisariatu. Tak jak powiedzieliśmy na wstępie, jeden z nowoczesnych, oznakowanych radiowozów kia ceed III generacji patroluje rejon lotniska, a policjanci z niego korzystający, realizują zadania z zakresu ruchu drogowego.

Postanowiliśmy porozmawiać z kierownikiem Ognia Ruchu Drogowego st. asp. Tomaszem Danielem o wrażeniach z jazdy, walorach, zaletach oraz wszelkich innych kwestiach związanych z użytkowaniem kia ceed.

Proszę ocenić radiowóz pod kątem komfortu, wyposażenia, prowadzenia, funkcjonalności?

W tym samochodzie niczego nie brakuje, jest w dobrej wersji wyposażenia, posiada klimatyzację, elektryczne i podgrzewane lusterka, kamerę cofania, czujniki z tyłu i przede wszystkim dobrej klasy oświetlenie wewnętrzne, które ułatwia sporządzanie dokumentacji. Radiowóz ma wygodne siedzenia, które są dobrze wyprofilowane. Kia jest dynamiczna, ma niezłe przyspieszenie, dużym ułatwieniem jest automatyczna skrzynia biegów. W karoserii znajdują się ledowe światła błyskowe, których jest wystarczająco dużo, przez co jest bardziej widoczny na drodze w trakcie podejmowanych interwencji oraz kontroli. W kokpicie znajduje się specjalny i praktyczny przycisk włączania sygnałów dźwiękowych. Kia posiada system multimedialny z dużym wyświetlaczem i to co najbardziej doceniają policjanci, czyli zestaw głośnomówiący, który naprawdę ułatwia komunikację, gdyż łączy się bez problemu z każdym telefonem i jest idealnym rozwiązaniem w codziennej służbie.

Czy kia spełnia oczekiwania policjantów, w kwestii posiadania nowoczesnego radiowozu?

Jak najbardziej. Jest to pojazd innej generacji niż pozostałe nasze

radiowóz. Jest to rocznik 2021 i posiada wszystko co może mieć nowoczesne auto kompaktowe.

Jak oceniacie jego trwałość i awaryjność, to już kolejna generacji kia ceed w Policji?

Kia ma ogólnie dobre opinie. Jeżeli chodzi o nasz radiowóz, to jeszcze pachnie nowością (śmiech) i nie miał dotychczas żadnych usterek. Na pewno nie zawodzi, odpala ze startera bezproblemowo i wiezie nas na służbę.

Służba na Okęciu to prestiż, a co za tym idzie szczególna dbałość o wygląd, wyposażenie i pojazdy?

To prawda, służba w KPPL jest zupełnie inna niż w innych jednostkach i faktycznie wymaga od nas, aby pojazdy utrzymane były w należytej czystości. Pojazd Kia prezentuje się świetnie i jest naszą wizytówką. Podczas pilotaży i zabezpieczeń wygląda wyjątkowo. Pamiętajmy, że patrzy na nas cały świat, a my przecież chcemy pokazywać się z jak najlepszej strony jako funkcjonariusze Policji.

Czy taki radiowóz sprawdza się na lotnisku, czy jest praktyczny, zwrotny, wszędzie wjedzie?

Faktycznie radiowóz jest praktyczny i zwrotny. Czy wszędzie wjedzie? Nie jest to pojazd do patrolowania trudnego terenu. Na terenie lotniska mamy za to dużo wielopoziomowych parkingów, dlatego sprawdza się tam doskonale.

A może ma jakieś wady, nie ma przecież rzeczy idealnych, samochodów też?

Myślę, że każdy z nas mógłby znaleźć kilka „wad” wszędzie, z racji użytkowania prywatnych aut, możemy przecież mieć inne preferencje, oczekiwania co do komfortu, funkcjonalności, ergonomiki. Kia ma wszystko, co jest potrzebne do bezpiecznej jazdy. Przydałyby się może czasami czujniki parkowania z przodu, ciut większa kieszeń w przednich drzwiach, aby komfortowo umieścić tam kasę fiskalną czy iblow (alkomat). To tylko jednak takie małe „życzenia”, poza tym kia ceed to wygodny i funkcjonalny wóz.

Dziękujemy za rozmowę. Podsumowując, kia ceed to dobry policyjny radiowóz, pięknie prezentujący się na tle samolotów i całej lotniskowej architektury. Daje niesamowitą satysfakcję z jazdy, a jak wynika z prezentowanych opinii, zbiera jak na razie same plusy. Niech służy policjantom z lotniska jak najlepiej.



KIA CEED 1.5 T-GDI

DANE FABRYCZNE:

Silnik:	benzynowy z turbodoładowaniem
Pojemność:	1482 cm ³
Moc:	160 KM (118 kW) przy 5500 obr/min
Max. moment obrotowy:	253 Nm przy 1500-3500 obr/min
Skrzynia biegów:	siedmiostopniowa, automatyczna DCT
Prędkość maksymalna:	210 km/h
Przyspieszenie od 0 do 100km/h:	8.6 s
Napęd:	przednia oś
Masa własna:	1460 kg
Masa całkowita, dopuszczalna:	1880 kg
Długość:	4600 mm
Szerokość:	1800 mm
Wysokość:	1447 mm
Rozstaw osi:	2650 mm
Prześwit:	135 mm
Średnica zawracania:	10.6 m
Promień skrętu:	5.3 m
Zbiornik paliwa:	50 litrów

WYPOSAŻENIE:

system start-stop, centralny zamek, klimatyzacja, elektrycznie sterowane szyby, lusterka zewnętrzne regulowane elektrycznie i ogrzewane, system audio zintegrowany z zestawem głośno-mówiącym bluetooth.

BEZPIECZEŃSTWO:

ABS, ESP, ASR, kamera cofania, czujniki parkowania z tyłu pojazdu z sygnalizacją akustyczną i wizualną, 2 poduszki powietrzne przednie dla kierowcy i pasażera, 2 kurtyny boczne, asystent pasa ruchu.

